POGODA
Dzisiaj słonecznie, częściowe zachmurzenie, temperatura do 89 stopni F (32 C), wiatry z kierunków południowych do 10 mil na godz. (16 km na godz.).
Jutro początkowo pochmurnie, po czym słonecznie, temperatura do 83 stopni F (28 C).
Wschód słońca o godzinie 6:09 rano, zachód o godz. 7:36 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 25 sierpnia — Grzegorza, Ludwika.
Jutro wtorek, 26 sierpnia — N.M.P. Jasnogórskiej.
Pojutrze środa, 27 sierpnia — Józefa, Kalasantego.

No. 167 Rok (Vol.) LXXIII — CHICAGO, IL, Poniedziałek, 25 Sierpnia (August 25), 1980 — Telefon wszystkich Biur 286-0141. — 30¢

NIEUGIĘTA POSTAWA ROBOTNIKÓW

Potężna Manifestacja Polonii

Grupa Szpiegów w Iranie

Teheran, Iran (UPI) — Rewolucjoniści irańscy podali wiadomość, że zdołali zdemaskować grupę szpiegowską dzielającą przeciw reżimowi irańskiemu. Grupa szpiegowska, którą zdemaskowano, miała rzekomo być prowadzona przez biskupa anglikańskiego, a finansowana z funduszy Stanów Zjednoczonych. Według informacji podanych przez radio teherańskie, Amerykanie przeznaczyli na ten cel 500 milionów dolarów.

Skonfiskowano 600 funtów materiałów wybuchowych i aresztowano szereg osób, podobno nie Irańczyków. Nie podano narodowości aresztowanych. Przypuszcza się jednak, że atak ten został skierowany przeciw Anglikom, ponieważ w ostatnich dniach w Anglii aresztowano szereg Iranczyków, którzy demonstrowali w Londynie.

Podano również do wiadomości, że w czasie rewizji oprócz materiałów wybuchowych skonfiskowano dokumenty informujące o tajemnicach wojskowych Iranu.

Grupa szpiegowska o której mowa działała w mieście Isfahan, trzecim co do wielkości mieście Iranu, położonym o 210 mil na południe od Teheranu.

Równocześnie przewodniczący Parlamentu irańskiego, Haszemi Rafsanjani ogłosił, że nowy gabinet zostanie przedstawiony parlamentowi najprawdopodobniej w najbliższy wtorek.

Przeniesienie Stolicy Do Jerozolimy

Jerozolima (UPI) — Więcej Izraelczyków popiera niż jest przeciw przeniesieniu biur premiera Menachem Begina z zachodniej, izraelskiej Jerozolimy do wschodniej, arabskiej, niedawno wcielonej do Izraela. Według badania opinii 42 proc. opowiedziało się za planem premiera Begina, 40 proc. przeciw, pozostali nie są zdecydowani.

Premier Begin, mimo rezolucji ONZ potępiającej wcielenie wschodniej Jerozolimy do Izraela, zamierza przenieść swoje biura do wschodniej części miasta.

Równocześnie państwa, które miały już swoje ambasady w Jerozolimie, zgodnie z rezolucją ONZ przenoszą je z powrotem do Tel Avivu. Chile są czwartym państwem, które zawiadomiło rząd Izraela o przeniesieniu ambasady do Tel Avivu. Poprzednio przeniosły swe ambasady do Tel Avivu: Wenezuela, Urugwaj i Ekwador.

Premier Begin w czasie spotkania z ambasadorem St. Zjednoczonych, Samuelem Lewis'em wyraził niezadowolenie ze stanowiska Washingtonu w ONZ. Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosowania na rezolucją potępiającą wcielenie wschodniej Jerozolimy do Izraela, premier Begin uważa, że powinny skorzystać z veta i nie dopuścić do jej uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa.

Samochód Zranił 20 Dzieci

Gravevine, Texas. (UPI) — Samochód-furgonetka wpadł na grupę dzieci na lotnisku w Gravevine w Texasie, raniąc 20 z nich.

Żadne z dzieci nie odniosło poważnych obrażeń.

Czworo doznało złamania kończyn.

Kierowca stracił panowanie nad pojazdem w chwili, kiedy pękła mu opona.

W Obronie Strajkujących Robotników

Wybitni Mówcy w Programie. Solidarność Innych Grup Etnicznych.

Prez. Jimmy Carter, Sekretarz Stanu Edmund Muskie i prezydencki doradca dla spraw bezpieczeństwa, Zbigniew Brzeziński, śledzą pilnie rozwój wydarzeń w Polsce, gdzie w kilkuset zakładach pracy strajkuje ponad 150,000 robotników, domagając się zarówno poprawy ich bytu materialnego, jak i przywrócenia narodowi jego praw obywatelskich i ludzkich — oświadczył specjalny asystent Prezedenta dla spraw etnicznych, dr Stephen Aiello, który przybył do Chicago oraz przemawiał w czasie sobotniej manifestacji publicznej w śródmieściu, jaka została zorganizowana przez Stanowy Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na znak solidarności z walczącymi o swoje prawa robotnikami.

— "Jednoczymy się z naszymi braćmi i siostrami w Polsce, z narodem i z Kościołem" — stwierdził w inwokacji ks. Biskup Alfred Abramowicz,

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

Bomby w Budynkach Rządowych w Manili

Manila, Filipiny (UPI) — Terroryści podłożyli bomby w przeszło dwunastu budynkach rządowych w Manili i jednym banku. Bomby wybuchły o tym samym czasie wcześnie po południu we wszystkich budynkach w czasie pracy. Nie było jednak ofiar w ludziach. Jedna kobieta została ranna w biurze prawników Komisji Metropolitalnej, której przewodniczącą jest Imelda Marcos, żona prezydenta Ferdynanda Marcos'a. Pani Marcos nie była w budynku podczas wybuchu.

Większość bomb została umieszczona u ubikacjach i pustych pokojach. Wśród celów terrorystów była także Amerykańsko Filipińska Kompania Ubezpieczeniowa. Były to bomby zegarowe o małej sile, które miały na celu wyrządzenie szkody a nie mordowanie ludzi.

Blokada Brzegów Miami Kosztuje $700 Tys. Dziennie

Miami (UPI) — Okazuje się, że ostatnia blokada wybrzeży Stanów Zjednoczonych w okolicach Miami przeciw napływowi dodatkowych uciekinierów z Kuby, kosztuje państwo $700 tys. dziennie. Takie zestawienie podały władze Straży Wybrzeża.

Do chwili obecnej wydano już 70 milionów dolarów od dnia 15 maja, kiedy to postanowiono powstrzymać napływ uciekinierów. Jak dotąd, akcja ta niezbyt się udaje, bo od 15 maja przekroczyło barykadę 75 tysięcy Kubańczyków. Ostatniej niedzieli przybiły do portu w Miami dwa statki, które miały na pokładzie 145 uciekinierów kubańskich.

Przedstawiciel Straży Wybrzeża powiedział, że nie jest zbyt łatwo upilnować wody oceanu. Szereg statków prześlizguje się niespostrzeżenie korzystając z ciemności nocnych.

Rząd Stanów Zjednoczonych wydaje po $35 dziennie na utrzymanie jednego uchodźcy. Ponad 15,700 uciekinierów kubańskich przebywa obecnie w obozach tymczasowych, ponieważ nie mają rodzin, które by się nimi zaopiekowały. Wiadomo również, że Kubańczycy ci nie są zadowoleni i domagają się lepszych warunków.

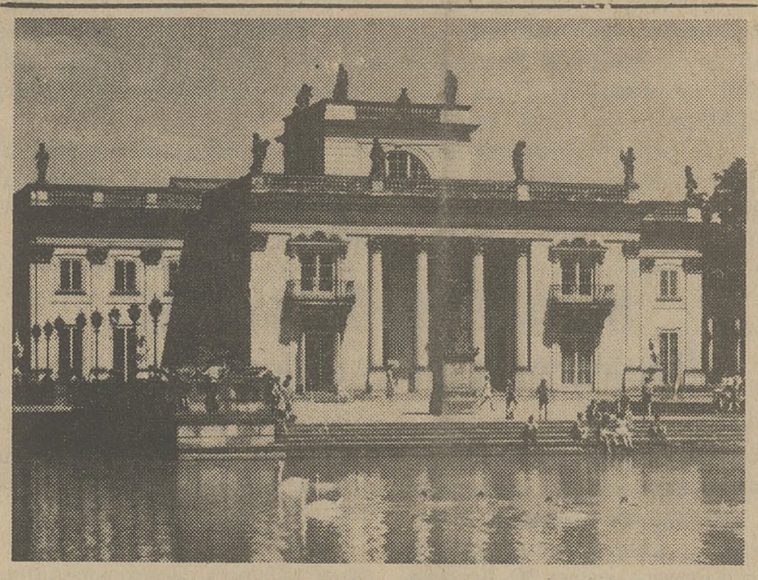

WARSZAWA — Łazienki.

Słowa Solidarności i Uznania Dla Strajkujących Robotników

Oświadczenie Stanowego KPA, Wydane z Okazji Sobotniej Manifestacji

Stanowy wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, który był inicjatorem i organizatorem sobotniej manifestacji publicznej na znak solidarności z walczącymi o swoje prawa robotnikami w Polsce, wydał specjalne oświadczenie. Zostało ono odczytane w czasie manifestacji przed Centrum Społecznym im. Richarda J. Daley w śródmieściu w ub. sobotę.

Oświadczenie to jest treści następującej:

OŚWIADCZENIE

My, uczestnicy patriotycznej manifestacji, odbywającej się w śródmieściu metropolii chicagoskiej w dniu 23 sierpnia 1980 roku, zwołanej przez Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois w związku z toczącą się w Polsce walką o prawa obywatelskie i ludzkie, o podstawowe interesy narodu i jego byt na przyszłość — przesyłamy naszym Braciom i Siostrom na polskiej ziemi słowa solidarności i uznania.

Pozdrawiamy z uczuciami serdecznej troski Kraj i naród, z których wywodzi się Polonia Amerykańska, a słowa szczególnego, synowskiego oddania przekazujemy duchowemu przywódcy narodu, Prymasowi Polski, Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Oto na oczach całego świata rozgrywają się w Polsce wydarzenia, wobec których nie wolno milczeć i nie wolno zajmować postawy bierności. To też my, Amerykanie polskiego pochodzenia i Polacy, oświadczamy wobec Boga i Historii co następuje:

- **—Strajkujący w Polsce robotnicy walczą o słuszne żądania w zakresie ekonomicznym i politycznym.**
- **—Odpowiedzialność za podjęty w tak dramatycznej formie protest klasy robotniczej, będący wyrazem ogólnego niezadowolenia społeczeństwa, spada całkowicie na komunistyczne władze narzucone przez Sowiety, a rządzące na zasadzie monopolu.**
- **—Sytuacja gospodarczo-finansowa Kraju, na tle której rozpoczęły się robotnicze strajki, jest następstwem rządzenia według oderwanej od życia, antynarodowej i antyspołecznej doktryny, z której wynika wszelkie zło w obecnej sytuacji w Polsce.**
- **—To też przebrała się miara cierpliwości 35-cio milionowego narodu, zepchniętego przez rządzących do roli biernej masy, płacącej za nieudolność i błędy w gospodarce polskiej.**

Ostrzegamy władców w Warszawie przed sięganiem po środki przemocy zarówno w stosunku do strajkujących, jak i w stosunku do tych środowisk społeczeństwa, które solidaryzują się z walką robotników o godność ludzką, o prawa obywatelskie, o znośne warunki materialne w życiu.

Zdając sobie sprawę zarówno z geopolitycznego położenia Polski, jak i istniejącej obecnie sytuacji międzynarodowej, apelujemy do naszych Rodaków w Polsce o rozwagę w ich postawie w tej tak trudnej — oraz powiązanej z wieloma niebezpieczeństwami — walce o losy narodu i jego państwa.

Niech Bóg dobrotliwy uchroni Ojczyznę Polaków!

Kongres Naciska Na Reorganizację FAA

Washington (UPI) — Federalna Administracja Lotów Cywilnych (FAA) została poddana ostrym krytykom ze ze strony kongresmanów, pilotów oraz zatrudnionych przez nią kontrolerów.

Podczas przesłuchań w izbowym Podkomitecie Lotniczym, rep. John Burton (D.-Kalif.) naciskał na przekazanie niektórych obowiązków FAA innej agencji rządowej.

Twierdził on, że nie jest ona w stanie wywiązać się ze swoich zadań z powodu konfliktu interesów.

Jednym z celów FAA jest reklama lotów cywilnych i dążenie do zwiększenia ilości pasażerów korzystających z tego środka transportu, drugim zaś kontrola lotów i ich bezpieczeństwo.

Na poparcie swoich argumentów, Burton przytoczył stanowisko FAA po katastrofie lotniczej w dniu 25 maja, 1979 roku w Chicago.

Dept. Stanu Zaprzeczył

Washington (UPI) — Departament Stanu stanowczo zaprzeczył wiadomościom, przekazanym przez prasę libańską, o rzekomej śmierci pięciu amerykańskich zakładników, usiłujących uciec z okupowanej ambasady US w Teheranie.

Powołując się na arabskie źródła dyplomatyczne radio w Bejrucie doniosło, że Amerykanie zostali zastrzeleni w momencie, kiedy po ucieczce z pomieszczeń ambasady przedostawali się na zewnątrz przez ogrodzenie wysokości 10 stóp.

Przedstawiciel Dept. Stanu powiedział, że doniesienia te są czystym wymysłem, nie mającym nic wspólnego z prawdą i nie znajdującym pokrycia w faktach.

Irańscy "studenci-rewolucjoniści," którzy pilnują zakładników, irański prezydent i minister spraw zagranicznych poinformowali, że wszyscy Amerykanie znajdują się nadal pod ścisłą kontrolą "studentów."

Świńska Sprawa

Wieprzowiny jest za mało w polskich sklepach, a za dużo — jak się okazuje — w transporcie. Do rzeźni w Nysie samochody przystosowane do przewozu 15—18 świń każdy, przywoziły po 30 świń, tyle że po części zdechłych w drodze. Jednego dnia z powodu niewłaściwego przewozu padło aż 90 sztuk, świnie bowiem do zwierzęta źle znoszące tłok i delikatne.

Zestrzelenie Syryjskiego Miga Nad Libanem

Tel Aviv, Izrael (UPI) — W niedzielę samoloty izraelskie zestrzeliły syryjskiego Mig-21, który chciał przeszkodzić samolotom izraelskim w patrolowaniu terenów libańskich. Doszło do walki powietrznej pomiędzy samolotami izraelskimi i syryjskimi. Nie podano czy samoloty izraelskie zostały uszkodzone czy nie, wiadomo jednak, że wszystkie wróciły do bazy.

Jest to pierwsze starcie pomiędzy Syryjczykami a Żydami od 11 miesięcy. Pilot zestrzelonego samolotu zdołał się uratować.

Kilka godzin wcześniej partyzanci palestyńscy wysadzili w powietrze stację benzynową znajdującą się na autostradzie łączącej Tel Aviv z Jeruzalem. Na skutek tego wybuchu jedna osoba straciła życie a 12 innych zostało rannych. Wśród rannych znajdowało się kilku turystów z Europy.

Jeszcze wcześniej podłożono bombę na przystanku dla żołnierzy, tuż u wejścia do Jeruzalem.

Ostatnie wydarzenia nastąpiły na skutek trwających akcji przeciw bazom palestyńskich partyzantów, które znajdują się w Libanie. Połączone siły zbrojne Libanu i Izraela zbombardowały szereg baz w przeciągu ostatnich kilku dni.

Żołnierze syryjcy stacjonują w Libanie od jesieni 1976 r., kiedy to Liga Arabska usiłowała wstrzymać działania wojenne w Libii. Wojska syryjskie miały zapewnić pokój w tym kraju, który znajdował się w stanie wojny domowej.

Ambasador izraelski w Stanach Zjednoczonych Ephraim Evron stwierdził, że ostatni wypadek z samolotem syryjskim nie świadczy wcale o zatargu z Syrią i na pewno do niego nie doprowadzi.

Muskie Wystąpi w ONZ

Narody Zjednoczone, N.Y. (UPI) — Przez dwa tygodnie będzie prowadzona debata w Narodach Zjednoczonych na temat międzynarodowej współpracy gospodarczej krajów Północy i Południa. Jest to w popularnym określeniu "Dialog Północno-Południowy."

Istnieje sporo pesymizmu, czy dialog ten przyniesie pożądane wyniki.

Z ramienia Stanów Zjednoczonych wystąpi w tej debacie z przemówieniem Sekretarz Stanu, Edmund Muskie. Będzie to pierwsze jego przemówienie w Narodach Zjednoczonych od czasu objęcia urzędu Sekretarza Stanu przed czterema miesiącami.

Huragan "Charley" Na Atlantyku

Obserwatorium meteorologiczne w Miami na Florydzie podało że na Oceanie Atlatyckim na szerokości 380 st. płn. i długości 50 st. zach. uformował się trzeci w tym sezonie huragan nazwany przez meteorologów imieniem "Charley". Posuwa się on z prędkością 30 mil na godzinę w kierunku wschodnim. W chwili obecnej znajduje się w odległości około 620 mil na południowy wschód od St. Johns na Nowej Funlandii. W dniu dzisiejszym nie przewiduje się zmiany kierunku huraganu, natomiast istnieje możliwość zwiększenia się tempa jego ruchu.

Gierek Przeprowadził Czystkę

Premierem J. Pinkowski Na Miejsce Babiucha

Warszawa, Polska. (UPI) — Strajkujący w Polsce robotnicy nie zamierzają przystąpić do pracy zanim nie uzyskają spełnienia swoich żądań.

Reżimowy rząd w Warszawie dokonał zmian na wielu stanowiskach, sądząc, że pomoże to w opanowaniu sytuacji i przyspieszeniu zakończenia strajku.

Pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii, Edward Gierek ogłosił zwolnienie z dotychczas zajmowanych stanowisk sześciu członków Politbiura, łącznie z Babiuchem, Janem Szydlakiem, szefem związków zawodowych; Tadeuszem Pyką, Jerzym Łukasiewiczem, szefem propagandy i ideologii Politbiura; Tadeuszem Wraszczykiem, dyrektorem planowania i Zdzisławem Zandarowskim, szefem spraw organizacyjnych.

Na miejsce Babiucha, który objął stanowisko premiera jedynie 6 miesięcy temu wyznaczono Józefa Pinkowskiego z sekretariatu Politbiura.

Lider komitetu strajkowego w Gdańsku, Lech Walesa powiedział, że nie zna żadnego z nowomianowanych.

"Naszym głównym zadaniem jest stworzenie niezależnych związków zawodowych.

Nie ma dla nas znaczenia, kto z ramienia rządu będzie z nami konferował zależy nam wyłącznie na osiągnięciu celu"— powiedział Walesa.

Strajkujący przyznali, że zmiany w Politbiurze zrobiły na nich niewielkie wrażenie.

"Witałam z otwartymi ramionami Gomułkę. Później krok po kroku okazało się, że znajdujemy się na krawędzi przepaści. Cieszyłam się z wyboru Gierka, co się jednak stało później? Myśleliśmy, że Babiuch doprowadzi do poprawy sytuacji i znów spotkało nas rozczarowanie."

"To jest właśnie powodem dla którego nowe zmiany w rządzie nie mają

(Ciąg dalszy na str. 4)

Stały Koszt Utrzymania

Washington. (UPI) — Po raz pierwszy w ciągu 13 lat, koszt utrzymania w całym kraju w lipcu nie wzrósł lecz utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Departament Pracy wyjaśnia, że poważne zmniejszenie procentów od pożyczek na domy przyczyniło się do zbalansowania wzrostu cen na żywność i innych produktów codziennego użytku.

W rezultacie wskaźnik cen konsumenta pozostał na poziomie czerwca.

Od półtora roku aż do czerwca br. roku wskaźnik ten wzrastał z każdym kolejnym miesiącem co najmniej o 0.9%

Stopień inflacji w czerwcu wynosił 12.3%.

Pocieszające dane Departamentu Pracy natychmiast zostały określone przez ekonomistów zatrudnionych w prywatnych instytucjach jako "farsa statystyczna" przypisująca zbyt wielkie znaczenie obniżce procentów na zakup domów (przeciętnie o 5.7%).

Większość ekonomistów, łącznie z ekonomistami rządowymi, uważa, że pod koniec roku, wskaźnik inflacji wyniesie około 10%.

Rzeczywista siła nabywcza przeciętnego mieszkańca miasta w ciągu ostatniego roku spadła o 7.4%.

W sierpniu zanotowano tendencje zwyżkowe na produkty spożywcze, zwłaszcza na drób i wołowinę.

Przyczyną tego była susza, podczas której zginęły tysiące krów i kur.

Przypuszcza się, że ceny mięsa będą nadal wzrastały.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Szare Szeregi w Powstaniu

Trudno w Kronice z sierpnia czy września pominąć temat związany z udziałem Harcerstwa w walkach powstańczych.

Jeszcze raz wróćmy do kroniki batalionu "ZOSKA".

"Batalion "Zośka" umieszcza swoje dowództwo w gmachu szkoły na Okopowej z bunkrami z frontu i nazywa ją "Twierdzą". Dobra nazwa. Z dwóch stron graniczy z dwoma otwartymi placami, co daje bardzo pożądaną widoczność. Będzie tam również i dowództwo "Brody 53".

Bataliony "Zośka" i "Parasol" zabierają pociąg pełen umundurowania i konserw. Wszyscy dostają dobre buty, mundury, ubierają panterki i czują się w nich doskonale.

Pluton "Alek" robi wypad na kolumnę samochodów. Zostaje ranny "Bonawentura", pisujący wiersze, zabity "Pobóg". To przysłania smutkiem ogólną radość ze zdobyczy.

Po południu tegoż dnia gen. "Bór" wizytuje odcinek ugrupowania.

Zaczęły docierać złe wieści — na Pradze Powstanie zduszone. Również do Śródmieścia coraz trudniej się dostać, bo Niemcy okrążają Wolę . . .

4 sierpnia: "Zośka" dostaje rozkaz oczyszczenia z Niemców szkoły na Spokojnej. Rozpoznanie wykazało, że są tam Kałmucy. Wyruszają 2 plutony, posuwają się gęsiego. Jeden bunkier broniący szkoły zdobyty zaskoczeniem, ale z drugiego ogień grzeje po nich bez przerwy. Chłopcy puszczają do nich serię z broni maszynowej. "Książę" strzela wspaniale i trzyma nieprzyjaciela wewnątrz budynku; pluto skokiem mija "Księcia" w kierunku bunkra.

Nagle pada "Pudel" — chwila konsternacji. Ale już biegnie do nich kapitan "Jan" (uharcerzony "cywil" przez Batalion "Zośka") pilnujący akcji z daleka. Podrywa za sobą innych, dobiegają do budynku, wdzierają się do sal i na korytarz, potem na piętro — wszędzie sieją śmierć . . .

Na drugim piętrze walk nie było. Kałmucy poddali się.

Niezwykła odwaga, bystrość i szybkość orientacji i działania kpt. "Jana" dały zwycięstwo.

Zaimponowało to chłopcom ogromnie. Sądzili dotychczas, że tylko młodzi, w ich wieku ludzie, mogą mieć tyle odwagi (kpt. "Jan" miał 35 lat).

U wszystkich dominuje entuzjazm i chęć do walki.

Tego samego wieczoru obie komendy batalionów "Zośka" i "Parasol" spotkały się w "Twierdzy" aby porozmawiać. Nie mieli oni zbyt wiele optymizmu, wiedzieli już, że nie osiągnięto zamierzonych w pierwszych dniach celów. Pierwszy otrząsnął się "Jerzy": ". . . działania wojskowe powstania nie mogą być osiągnięte w kilku dniach . . . nie wolno dopuszczać do siebie pesymizmu . . ."

Nie było zresztą dużo czasu na rozmowy.

"Zośka" otrzymuje rozkaz zdobycia obozu żydowskiego na ulicy Gęsiej i, o ile to możliwe, Pawiaka.

Trzon natarcia stanowiła kompania "Rudy", lewe skrzydło osłaniał pluton "Felek", prawa kompania "Giewont". Dowodził porucznik "Jerzy".

"Pantera" sunie na Gęsią, armata czołgu bije w jedną z bram "Gęsiówki".

Ludzie z plutonu "Alek" mimo szalonego ognia Niemców dopadają z lekkim karabinem maszynowym pod bramę. Mina wybucha niedaleko "Pantery" nie uszkadzając jej. Jednocześnie szturm z dołu. Granaty, potem ludzie. Niemcy uciekają bezładnie.

Są ranni. "Duża Zosia" — nie zważając na ogień karabinów maszynowych — biegnie do rannych. Dostaje postrzał. "Morro" każe "Kołczanowi" wycofać się z plutonem w ruiny, sam wraz z "Jędrkiem" czołgają się do rannych i przeciągają ich szczęśliwie poza zasięg ognia."

d. c. n.

Wrzesień 1939

W dniu 1 września 1939 r. cały Naród Polski podjął swą samotną, heroiczną walkę o wolność. Zaatakowany z trzech stron przez hitlerowskie armie walczy tak długi póki zdradziecki cios w plecy w dniu 17 września zadany przez Sowiety, nie zmusił go do zaprzestania walki. Poświęceniem swym dał światu dowód, że nie tylko kocha swą Ojczyznę, ale gotów jest dla niej złożyć największą ofiarę. Obok żołnierza walczącego na frontach stanął cały naród — a z nim Harcerstwo — Instruktorzy w szeregach walczących na frontach, a Instruktorki-harcerki i cała młodzież harcerska zorganizowana w Pogotowie Harcerskie — pełniło służbę w obronie przeciwlotniczej, jako sanitariuszki, jako gońcy, obsługa punktów informacyjnych, a również opieka nad dziećmi. Wypełniali wzorowo służbę Polsce, do której prygotowywali się w ciągu lat 20-tu pracy w Wolnej Polsce.

Wrzesień był sprawdzianem wysiłków wychowawczych Niepodległej Polski. Wzorowo zdał egzamin zarówno dom rodzinny jak szkoła i organizacje młodzieżowe, a wśród nich Harcerstwo.

Młodzież harcerska w rozpoczętej we wrześniu walce wytrwała przez cały okres okupacji, dając następnemu pokoleniu wspaniały wzór godny naśladowania.

"Z Bogiem"

Tak mawiali starzy . . .

Skończyły się wakacje, wracamy do szarej codziennej pracy w mieście.

Trzeba zrobić nowe plany, umiejętnie podzielić czas, by starczyło go do wykonania sumienne opracowanych programów. Dużo zależeć będzie od naszego własnego wysiłku. Ale stare polskie przysłowie powiada: że "Pan Bóg pomaga tym, którzy sami przed tym zabiorą się do pracy". My liczymy na pomoc Boga, dlatego zwracamy się do Niego o błogosławieństwo na nasz 32-gi rok pracy w Chicago — na wspólnej Mszy św. w niedzielę, dnia 14 września, o godz. 11:30 rano w kościele Matki Boskiej Anielskiej przy Cortland i Hermitage.

Przypominamy wszystkim kierownikom pracy o należytym przygotowaniu swoich jednostek.

Echa z Wakacji

W niedzielę, 10 sierpnia br., zastęp Drużyny wybrał się żaglówką na wycieczkę po jeziorze Michigan. Zbiórka o godz. 10:30. Ranek wita nas zapowiedzią burzy. Wierzymy jednak mocno, że pogoda zmieni się i wycieczka się odbędzie. Tak też się stało.

O godz. 11-ej na tyle wypogodziło się, że mogliśmy wyruszyć. W wycieczce wzięło udział: harcerze z drużynowym B. Knurowskim, 2 harcerki oraz d-h K. Siemaszko i d-h A. Niewiadomski.

Żaglówkę prowadził pan Izydor Ryzak, dzieląc pracę prowadzenia między nas harcerzy. Po godzinnym żaglowaniu, trochę zmęczeni, zatrzymaliśmy się na chwilę odpoczynku, na zjedzenie naszych kanapek. Chwilę tę umilała nam muzyka płynąca z odbywającego się na Navy Pier — Chicago Fest.

Wycieczka udała się. Do domu wróciliśmy odurzeni świeżym powietrzem, opaleni, pełni wrażeń. Dziękujemy za to stokrotnie p. K. Siemaszko i p. I. Ryzakowi prosząc równocześnie o więcej takich wycieczek.

Jacek Niewiadomski

Podziękowanie

Hufcowi Harcerek "Tatry" za nadesłane miłe pozdrowienia z obozu "W cieniu drzew" — serdecznie w imieniu Obwodu i Kroniki Harcerskiej dziękujemy. Oczekujemy wspomnień z udanego obozu.

Dziękujemy również Hufcowemu Harcerzy "Warta" za nadesłanie pomysłowych pozdrowień z wędrówki po świecie.

Na Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie

Stowarzyszenie Lotników Polskich, Skrzydła w Stanach Zjednoczonych i poszczególni członkowie, z Klubem Przyjaciół Warszawy w Chicago, złożyli $1,145.00 na budowę Domu Polskiego Jana Pawła II w Rzymie.

Suma ta została przekazana Jego Eminencji Kardynałowi Rubinowi, przez Przewodniczącego Rady Skrzydeł SLP w USA Tadeusza Maja, podczas jego pobytu w Rzymie w czerwcu b.r.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Brązowy Krzyż Zasługi Dla Pani Veroniki Szwiec

Związek Narodowy Polski odznaczył Veronikę Szwiec Brązowym Krzyżem Zasługi, za jej długoletnią i wydajną pracę na rzecz Związku. Pani Veronika jest członkinią Grupy 759 ZNP od 1923 r. Przez 20 lat pełniła funkcję wiceprezeski tej Grupy.

Na zdjęciu moment wręczenia Odznaczenia przez Skarbnika Związku Narodowego Polskiego Edwarda J. Moskala. Obok Veroniki Szwiec siedzi córka Ann Halverson, sekr. finansowy Grupy 759, z tyłu stoi druga córka Leona Gocek.

Rozbudowa Zakładów Drukarskich Niepokalanowa

Warszawa (KE) — 19 czerwca Prymas Polski, w obecności abpa Henryka Gulbinowicza, bpa Pawła Sochy z Gorzowa, bpa Zygmunta Kamińskiego z Lublina, przedstawicieli Kurii Prowincjonalnej OO. Franciszkanów, duszpasterzy akademickich odbywających swoją sesję, uroczyście poświęcił sprzęt drukarsko-introligatorski, na sprowadzenie którego klasztor niepokalański otrzymał zezwolenie władz państwowych.

Nowym sprzętem jest maszyna offsetowa marki Heilderberg formatu A-3, falcówka, maszyna do oprawiania książek i zespół kliszarniczy, sprowadzono z Wiednia za pośrednictwem firmy Berthold i Stempel, staraniem o. gwardiana Klemensa Śliwińskiego i przy zainteresowaniu generała Zakonu Franciszkanów — o. Witalisa Bommarco.

Klasztor niepokalanowski, powiększając swój park maszyn poligraficznych, nawiązuje w ten sposób do tej formy działania, jaką rozwinął, w sposób wręcz spektakularny, bł. Maksymilian Kolbe.

Kardynał Prymas w swym przemówieniu stwierdził, że "dzisiaj ludzie czytają raczej między wierszami . . . , że dzisiaj słowo przekazywane, zwłaszcza na odcinku politycznym, jest nie tyle przekazywane, aby przekonywać, ile aby za wszelką cenę pozyskiwać niemą nieraz postawę odbiorcy słowa. Może żeby skłonić czytelnika do przemilcza. . . . Ewangelii nie czyta się między wierszami. Ewangelii się wierzy. I temu wszystkiemu, czemu dotychczas służyła przedwojenna, jakżeż wpływowa, i ta odradzająca się posługa słowa w waszym wydawnictwie OO. Franciszkanów z Niepokalanowa ma tę gwarancję, że będziecie czytani i wasz wpływ będzie jak najbardziej błogosławiony."

Zapisy Do Polskiej Szkoły Im. H. Sienkiewicza

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że rok szkolny 1980/81 rozpocznie się w dniu 6 września 1980. Zapisy rozpoczną się od godziny 10 rano do 1:30 po południu. Przypominamy, że oprócz 8-mio klasowej szkoły mamy też przedszkole, do którego zapisywać można dzieci od lat 4. Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od 11:00 rano do 1:30 po południu. Zajęcia i zapisy odbywają się przy 4940 W. 13th St., Cicero, Ill. W szkole mamy także harcerstwo dla dziewcząt i chłopców.

Po bliższe informacje prosimy telefonować pod numery: 581-1275, 964-2349 lub 652-6785.

Komitet Rodzicielski

Zebranie Tow. Białego Orła, Gr. 2727 ZNP

Regularne powakacyjne posiedzenie Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, odbędzie się w piątek, dnia 5 września 1980 r., w Sali Weteranów, 4800 S. Wood ul. Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem, a sekretarka finansowa Pani Józefina May będzie zbierać składki członkowskie od godziny 7:00 wiecz.

Ponieważ przez czas wakacji nagromadziło się wiele spraw do załatwienia, wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

Frank Goryl — prezes
Walter Tokarz — koresp.

"SS Norway" Przybędzie Do Miami

Miami (UPI) — Właściciele największego na świecie statku wycieczkowego "SS Norway" powiedzieli, że zwrócą 1,600 pasażerom opłaty za wycieczkę. Suma ta wyniesie niemal $1.5 mln. Pasażerowie otrzymają również 50%zniżki na inne wycieczki statkiem.

"Norway" opuścił Miami 17 sierpnia. Plan wycieczki przewidywał przerwę w St. Thomas na Wyspach Dziewiczych oraz na wyspie Mały San Salwador. Wkrótce jednak doszło do awarii systemu elektrycznego. "SS Norway" został zniesiony na odległość 70 mil na północ od wyspy Granc Caicos.

Przez kilka dni pasażerowie i załoga byli skazani na fatalne warunki życia. System ochładzania był nieczynny, nie można było używać toalet i łazienek, jedzono wyłącznie skromne kanapki. Dzisiaj statek przybędzie do Miami.

Kolejki Po Wizy w Warszawie

Londyn. (D.P.) — Przed konsulatem NRF w Warszawie stoją długie kolejki. Petenci czekają na wizy. Do końca maja br. konsulat generalny Republiki Federalnej Niemiec wydał okrągło sto tysięcy wiz, znacznie więcej niż w r. ub. Oczekuje się, że do końca roku wydanych zostanie dalszych 200 tys. wiz. Były wypadki, że w okresie dużego nasilenia podań ambasada NRF w Warszawie załatwiała dziennie dwa i pół tysiąca podań o wizy. Dla porównania w ciągu całego ub. r. wydano 224 tys. wiz.

Związany z napływem podań o wizy jest nawał pracy. Dział wizowy konsulatu zatrudnia 30 urzędników, którzy w przyspieszonym tempie w raczej ciasnym pomieszczeniu załatwiają podania petentów. Starają się oni możliwie jak najszybciej załatwiać je. Już wczesnym rankiem przed wydziałem wizowym ustawia się długa kolejka ludzi, przyjeżdżających do Warszawy z całej Polski. Chcieliby jak najszybciej załatwić sprawę i tego samego dnia powrócić do domu. Konsulat gen. NRF zwiększył ilość godzin urzędowania dziennie, a dla przyspieszenia pracy sprowadził dodatkowy personel z Niemiec Federalnych oraz różnego rodzaju udogodnienia telefoniczne.

Do konsulatów innych państw zachodnich również napływa więcej niż zazwyczaj podań o wizy. Jednym z powodów tego stanu rzeczy są trudności turystów polskich przy wyjeździe do krajów wschodniej Europy. Wiele tych państw obostrzyło przepisy wjazdu dla przyjezdnych z Polski i innych krajów RWPG oraz wprowadziło ograniczenia w przydziałach benzyny, restrykcje dewizowe i inne.

Humor

— Powiedz mi, Kaziu, jak wygląda u ciebie życie w małżeństwie?

— Jak u fotografa. Nie dosyć, że nie wolno mi się ruszyć, to jeszcze muszę się uśniechać.

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

20 (Ciąg Dalszy)

Po wyjściu Tuchwica Wilczur długo się namyślał. Czerwona lampka nad drzwiami jego gabinetu nie gasła i co chwila różne osoby, które chciały się z nim widzieć, na próżno zaglądały do poczekalni.

Na dwóch kartkach papieru Wilczur wypisał nazwiska tych lekarzy, którzy opowiedzą się po tej, czy tamtej stronie. Na początku pierwszej figurował profesor Dobraniecki, an początku drugiej doktor Kolski. Hipotetyczny ten spis wykazał, że Wilczur mógł liczyć na lojalność większości personelu. Postanowił natychmiast zabrać się do rzeczy i po kolei z każdym odbywać konferencję. Pierwszego wezwał Kolskiego.

Powitał go bez słowa, wskazał miejsce i podając mu memoriał powiedział:

— Kilku kolegów złożyło taką właśnie mytywację żądania bym ustąpił z kierownictwa lecznicy. Może pan będzie łaskaw to przeczytać.

Kolski zarumienił się z lekka i pogrążył się w czytaniu. Gdy skończył podniósł oczy na profesora.

— Teraz mam do pana prośbę — odezwał się Wilczur. — Chodzi o pańską szczerość, o bezwzględną szczerość. Niech pan wypowie swoje zdanie o tym elaboracie.

— Czy.... czy — zająknął się Kolski — czy to jest konieczne, panie profesorze?

Wilczur skinął głową:

— Dla mnie tak, i jeszcze raz proszę pana o bezwzględną szczerość.

Kolski był widocznie zdetonowany i zaczął niepewnie:

— No... ma się rozumieć... już sam fakt złożenia takiego memoriału, moim zdaniem, jest swego rodzaju nieprzyzwoitością... Przypuszczam, że nawet związek lekarzy mógłby wyciągnąć z tego jakieś konsekwencje... Czy ja wiem, dyscyplinarne. To nie po koleżeńsku. W każdym bądź razie uważam, że powinni byli uprzedzić o swoim kroku pana profesora. Jeżeli tego nie zrobili nic ich nie tłumaczy. Wyciągać wewnętrzne sprawy lecznicy... to doprawdy nieprzyjemność.

Przełknął ślinę i umilkł.

— A co pan sądzi o treści memoriału? — zapytał Wilczur.

— Z treścią również nie można się pogodzić — odzyskując stopniowo panowanie nad sobą powiedział Kolski. — Zarzuty tu wysuwane przeciw pan profesorowi są niewątpliwie przejaskrawione.

— Przejaskrawione — półgłosem powtórzył Wilczur.

— Tak, panie profesorze. Przejaskrawione. Niektóre wręcz nie mają podstaw. Można by nawet w nich dopatrywać się złej woli autorów. Na przykład te nawroty amnezji, albo skłonność pana profesora do używania środków leczniczych, na ogół obecnie niestosowanych. To są całkiem niepoważne pretensje.

Wilczur, który spodziewał się u swego asystenta wybuchu oburzenia, ze zdumieniem słuchał jego spokojnego, rzeczowego, a nawet jakby chłodnego rezonowania.

— Nadto — ciągnął Kolski — memoriał zredagowany z wyraźną nieżyczliwością dla pana profesora. Gdybym ja był adresatem, już to wzbudziłoby we mnie nieufność i podważyło wiarę w dobre intencje autorów, nasunęłoby mi myśl, że dla osobistych korzyści, nie zaś dla dobra lecznicy wyzyskują istotne strony sytuacji.

Profesor Wilczur z lekka podniósł brwi i nie patrząc na Kolskiego zapytał:

— A jakie są te istotne strony sytuacji?

Kolski zawahał się przez chwilę:

— Ponieważ pan profesor taki nacisk położył na to, bym szczerze wypowiedział swoje zdanie...

— Tylko o to mi chodzi — podkreślił Wilczur.

— Tedy będę szczery. Wie pan, profesorze, ile żywię dla pana czci, pietyzmu, wdzięczności. Jednak obiektywnie rzecz biorąc, nie można tym panom odmówić racji, gdy twierdzą, że stanowczo pan profesor jest przemęczony i że konsekwencje tego przemęczenia w bardzo niekorzystny sposób odbijają się na lecznicy. Pan profesor ostatnio rzadko i sporadycznie wgląda w to, co tu się dzieje. A tu źle się dzieje. Wśród personelu panuje podniecenie, nie ustają intrygi, plotki, wygryzania się wzajemne. Słowem, rozprężenie. Do kierowania tak dużą instytucją, sam pan to przyzna, trzeba mocnej i pewnej ręki, silnych nerwów, no i niemal ustawicznej obecności na stanowisku. Ja wiem, że tym, co mówię sprawiam panu profesorowi przykrość, ale skoro zostałem zapytany, wolę sprawę postawić otwarcie.

Skończył i zapanowało długie milczenie. Wreszcie profesor Wilczur wstał. Chciał uśmiechnąć się, podając Kolskiemu rękę. Nie mógł jednak wydusić na sobie tego uśmiechu:

— Dziękuję panu, kolego — powiedział.

Kolski bez słowa wyszedł z gabinetu. Gdy się za nim drzwi zamknęły, Wilczur bezwładny opadł na fotel.

Oto znienacka, ze strony najmniej spodziewanej ugodził go cios tym boleśniejszy, że zadany ręką, od której spodziewał się największej pomocy.

Czyżby więc naprawdę tak dalece zatracił samokrytycyzm?... Czyżby nie umiał w sobie dostrzec tego upadku, który tak jasno widzą w nim już nie tylko wrogowie, lecz i przyjaciele? Czyżby naprawdę stał się człowiekiem nieudolnym, szkodliwym ramolem, zawadą dla innych?... On, który tak wiele w sobie czuje wciąż siły, wiary, głodu pracy?...

Spojrzał ponuro na biurko, gdzie leżały dwa arkusiki papieru, dwie listy. Powoli wziął je w rękę, zmiął i wyrzucił do kosza. Po cóż miał się zwracać do innych. Wszyscy oni, jeżeli się zdobędą tylko na taką szczerość jak Kolski, niewątpliwie powtórzą mu to samo. Po to wzywać ich, by doznać jeszcze kilku upokorzeń, by wysłuchiwać tych strasznych, miażdżących słów, — wierzył w to — niesprawiedliwych, lecz wypowiedzianych z przekonaniem o ich słuszności...

Walka była przegrana. Zrozumiał to i potrafił postąpić tak, jak nakazuje mu sumienie.

Spokojnie też wyjął arkusz papieru i skreślił na nim:

„Szanowny Panie Prezesie! Po namyśle i zbadaniu sytuacji w lecznicy doszedłem do przekonania, że jedynym słusznym rozwiązaniem kwestii będzie moje ustąpienie. Ponieważ po tej decyzji zbyt trudno byłoby mi pozostać tu dłużej bodaj kilka dni, pozwalam sobie zdać kierownictwo profesorowi Jerzemu Dobranieckiemu, dotychczasowemu memu zastępcy, który doskonale jest obeznany ze sprawami instytucji. Łączę wyrazy szacunku i powżania — Rafał Wilczur".

Złożył arkusz na czworo, umieścił w kopercie, zaadresował ją do prezesa Tuchwica i nacisnął guzik dzwonka:

— Proszę to zaraz wyekspediować — powiedział woźnemu — i proszę zameldować panu profesorowi Dobranieckiemu, że chcę z nim mówić.

Niedługo czekał na Dobranieckiego. Zdążył jednak opanować się o tyle, że przywitał go swobodnie:

— Proszę, niech pan siada. Chciałem z panem pomówić, jeżeli pan dysponuje czasem.

Dobraniecki spojrzał na zegarek.

— Mam całe dwadzieścia minut do operacji.

— O, tyle panu nie zabiorę.

— O cóż chodzi — zapytał Dobraniecki.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Poparcie Świata Pracy

Z radością należy powitać objawy solidarności robotników amerykańskich ze strajkującymi robotnikami w Polsce. Poparcie zorganizowanej pracy w wolnym świecie dla strajkujących "braci i sióstr" w Polsce, jak pięknie powiedział Lane Kirkland, prezes AFL-CIO, ma większe znaczenie niż deklaracja rządów. Reżim komunistyczny w Warszawie i jego mocodawcy w Moskwie mogą odrzucić interwencje zachodnich rządów jako próby mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw (przywilej mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw ma wyłącznie Rosja Sowiecka), podyktowane nie sympatią do robotników walczących o prawo narodu do wolności, lecz "imperializmem", wykorzystywaniem sytuacji do osłabienia "Związku Radzieckiego", przodującego (w mordowaniu) kraju rewolucji".

Trudno taki zarzut wysunąć pod adresem związków zawodowych w wolnym świecie, które często występują przeciw rządom w swoich krajach, nie są niczyim narzędziem, lecz wyrażają własne poglądy na sytuację w świecie i stosują "proletariacką" solidarność ze zniewolonymi robotnikami w krajach pod dyktaturą komunistyczną.

Na apel zarządu AFL-CIO odpowiedziały związki robotników portowych, metalowców i mechaników, zapowiadając bojkot polskich statków i samolotów. Dokerzy w portach nad Atlantykiem, Zatoką Meksykańską i Wielkimi Jeziorami będą odmawiali wyładowywania i ładowania polskich statków, także statków pod inną banderą zabierających towary do Polski lub przywożących polskie wyroby.

Prezes AFL-CIO, Kirkland zwrócił się do organizacji robotniczych w Europie Zachodniej i w całym wolnym świecie by przyłączyły się do bojkotu statków polskich.

W liście do sekretarza gen. Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych w Londynie, Otto Kerstena, Kirkland pisał, że "winniśmy naszym dzielnym braciom i siostrom w Polsce pomoc na jaką nas stać . . ."

Szczególne znaczenie posiada ostrzeżenie Rosji. Prezes Kirkland zapowiedział, że rosyjska interwencja lub represje wobec strajkujących w Polsce spotkają się natychmiast z odpowiedzią robotników w wolnym świecie, którzy obejmą bojkotem statki i samoloty rosyjskie.

Zorganizowany świat pracy na Zachodzie wykazuje więcej mądrości i odwagi niż rządy państw (łącznie ze Stanami Zjednoczonymi). Przywódcy związków zawodowych, szczególnie prezes organizacji dokerów nad Atlantykiem, Thomas Gleason w przeciwieństwie do oficjalnych sterników polityki zagranicznej, nie mają złudzeń co do charakteru i intencji Rosji Sowieckiej i zawsze znajdują się w pierwszym szeregu walczących z totalitarnym komunizmem.

Mamy nadzieję, że bojkot statków polskich zostanie odpowiednio zrozumiany w Warszawie i zmusi reżim do przyjęcia słusznych żądań robotników, a ostrzeżenie prezesa Kirklanda powstrzyma Rosję przed zastosowaniem zbójeckiej "doktryny Breżniewa".

Długi bojkot może mieć jednak tragiczne skutki. Możemy nie przejmować się skutkami ekonomicznymi. Komuniści wierzą, że "byt określa świadomość". Jeżeli tak, to katastrofalna sytuacja ekonomiczna spowodowana przez sankcje międzynarodowego świata pracy, powinna skłonić reżim w PRL do ustępstw wobec robotników. Ale długi bojkot uderzy także w naród polski. Wiemy, że Polska nie produkuje dość żywności ażeby wyżywić swoją ludność. Nie mamy wątpliwości, że nie braknie żywności dla aparatczyków oraz oportunistów. Na głodowanie zostaną skazani "niebezpieczni" dla reżimu i "przyjaźni" z Rosją Sowiecką, a więc ludzie, którym my i zorganizowany świat pracy na Zachodzie pragnie pomóc.

Czy nie należałoby zmodyfikować zarządzeń bojkotowych i wyłączyć dostawy żywności, lekarstw i innych artykułów pierwszej potrzeby, wysyłanych do Polski?

Strajki i Gospodarka

Fala strajków w Polsce, jaka objęła największe zakłady przemysłowe, produkujące głównie na użytek wywozu zagranicę, wiąże się i z bardzo istotnym zagadnieniem przeprowadzonych od pewnego czasu przez Warszawę zabiegów o nowe kredyty zagranicznych banków i koncernów finansowych. Polska na pewno potrzebuje tych kredytów, aby wybrnąć z aktualnych trudności, w jakie zepchnęli kraj rządzący życiem gospodarczym doktrynerzy partyjni. Czy jednak zagraniczne koła finansowe są skłonne do nowego udzielenia Polsce kredytów, skoro strajki robotnicze rzucają cień na całość życia gospodarczego kraju?

Z analizy amerykańskiego tygodnika "Business Week" wynika, że zagraniczne koła finansowe nie sądzą, aby reżym Gierka i Babiucha został zepchnięty od władzy przez obecne konflikty z klasą robotniczą, jak to stało się w 1970 r. z reżymem Gomułki i Kliszki. I dlatego, jak podają różne źródła amerykańskie, można przyjąć, że prowadzone ostatnio przez Warszawę rokowania z finansistami zagranicznymi o nowe kredyty zostaną zakończone pomyślnie dla Polski. Ocenia się, że chodzi tu o kredyty w ogólnej sumie jednego biliona dolarów.

Z relacji wspomnianego tygodnika wynika, że syndykat amerykańskich, brytyjskich i japońskich banków finalizuje załatwienie formalności związanych z pożyczką dla Polski w sumie $300 milionów. Syndykat zachodnioniemieckich banków udzieli Polsce pożyczkę w wysokości 1.2 biliona marek. "Business Week" jest zdania, że kredyty te przyniosą Polsce pewną ulgę w jej trudnościach finansowych, ale zasadniczy problem zadłużenia zagranicznego na sumę blisko $20 bilionów będzie istniał nadal i stąd, jak pisze wspomniany tygodnik, Polska będzie musiała "prawie natychmiast" poszukiwać nowych kredytów na rynku międzynarodowym.

Ważne jest, że Warszawa zdecydowała się na wyjątkowy w warunkach sowieckiego bloku krok, a mianowicie ujawniła wobec zagranicznych banków statystyczne informacje o ogólnym stanie jej finansów, jak też zgodziła się odbywać co dwa miesiące konsultacje na temat ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Są to posunięcia, mające na celu usunięcie obaw zagranicznych kół finansowych, a do tego są to posunięcia bez precedensu w bloku sowieckim.

"Business Week" odnotował optymistyczne oceny warszawskiego wiceministra finansów, Mariana Krzaka, który powiedział, że chociaż Polska musi zapłacić bankom zachodnim w tym roku około $8 bilionów, to jednak nie istnieją obawy co do terminowości tych spłat, gdyż już w tym roku wpłacono $5.6 biliona i "nie będzie trudności ze spłatą reszty", ponieważ polski wywóz na Zachód przyniesć ma w tym roku $10 bilionów. Ale tu trzeba zauważyć, że ten optymizm Krzaka zaciemniony jest faktem strat, jakie Polska ponosi w zakresie produkcji eksportowej przez strajki. Oceniono przecież, że straty stoczni w Gdańsku wynoszą $13 milionów dziennie, a straty w stoczni w Szczecinie $9 milionów.

Obsługa zagranicznych kredytów (spłata oprocentowania i spłata rat pożyczkowych) pochłania prawie 100 procent wpływów z wywozu towarów na Zachód. Właśnie ten stan rzeczy wywoływał obawy zachodnich instytucji bankowych i finansowych, które prowadziły rokowania z Polską o nowe kredyty.

Do tego zaś ostatnio wynikło nowe zagadnienie, a mianowicie kierunku wywozu polskiego węgla. Istnieją informacje, że wywóz ten jest przesuwany w kierunku Rosji Sowieckiej, które przecież nie płacą Polsce w twardej walucie, jaką przynosi wywóz na Zachód. Ma to być równoważenie finansowych zobowiązań Polski z tytułu przywozu sowieckiej ropy naftowej i gazu ziemnego.

Zachodnie koła obawiają się, że jeśli Rosja Sowiecka wystąpi z pomocą finansową (w 1976 r. pomoc sowiecka wyniosła ponad $1 bilion), każą sobie zapłacić wysoką cenę, przypuszczalnie w formie "przykręcania śruby" w sytuacji wewnętrznej w Polsce.

To i Owo

Bill McIlory, 75-letni Irlandczyk, tak jest już znany służbie zdrowia w W. Brytanii, że gdy przerywa swoją rundę po szpitalach wszyscy się dziwią co się stało. Nazywają go "zadowolonym symulantem".

Bill spędził już 33 lata w 80 szpitalach; robiono mu rentgena w Exeter, enemy w Edynburgu, punkcje lędźwowe w Liverpool, 23 operacje ramion, rąk, nóg i żołądka w różnych innych miastach.

Obecnie znowu pojawił się na horyzoncie lecznictwa społecznego, ale tym razem rozesłano już ostrzeżenie do lekarzy i pielęgniarek, żeby uważać, gdy pojawi się "kulejący marynarz", Bill bowiem ostatnio udaje wilka morskiego — inwalidę.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Zbytnia Ostrożność Co Do Polski

CHICAGO TRIBUNE — Zarówno dodaje otuchy, jak i niepokoi, gdy obserwuje się rozwój strajków w Polsce, jak one rozwijały się od żądań w sprawie płac do politycznego ruchu przeciw całej, uciążliwej strukturze komunistycznych rządów. Dodaje otuchy, gdyż udowadnia to ponownie, że instynkty wolności w Europie Wschodniej przeżyły 35 lat ucisku.

Ale zarazem jest to niepokojące, ponieważ krwawe przykłady Węgier i Czechosłowacji wykazały, co następuje, gdy te instynkty ujawniają się zbyt śmiało. Z tej racji jest co najmniej częściowo zrozumiałe, że Departament Stanu traktuje polski kryzys z nadzwyczajną ostrożnością. Obawiając się, że Sowiety użyją fikcji amerykańskiej interwencji w polskie sprawy wewnętrzne jako pretekst do zbrojnego najazdu, urzędnicy amerykańscy chcą uniknąć wszelkiej akcji czy też oświadczeń, aby były one jak najmniej prowokacyjne.

Urzędnicy administracji chcą również uniknąć postawienia kraju w hipokrytyczną pozycję zachęcania polskich buntowników, kiedy nie istnieje możliwość udzielenia pomocy, jeśli zostanie użyta siła dla zmiażdzenia buntu. Tak właśnie stało się na Węgrach w 1956 r. i w mniejszym zakresie w Czechosłowacji w 1968 r. Wielu Węgrów i Czechów jest gorzko dotkniętych do dzisiaj, ponieważ Zachód pochwalał ich, gdy podnieśli bunt, a następnie zawiódł ich, gdy sowieckie czołgi przekroczyły granice.

Ale na pewno istnieje droga pośrednia między nieodpowiedzialnym prowokowaniem z jednej strony a haniebnym milczeniem z drugiej strony. Polsko-amerykańscy przywódcy są przygnębieni, mówiąc łagodnie, z racji urzędowej, amerykańskiej ostrożności. Jak pytają oni, może administracja, w której są Sekretarz Stanu polskiego pochodzenia i polsko-amerykański doradca Prezydenta dla spraw bezpieczeństwa, pozostawać na uboczu?

Trudno sądzić, że na sowiecką decyzję co do ewentualnego najazdu wpłynie otwarte oświadczenie administracji, że amerykańskie społeczeństwo i jego przywódcy rozumieją skargi robotników i życzą im sukcesu w dochodzeniu podstawowych praw ludzkich. Tymczasem zaś takie stanowisko miałoby wielkie znaczenie dla postawy moralnej strajkujących, którzy podjęli tak olbrzymie ryzyko.

Poszczególni Amerykanie, jak i związki unijne, już wyraziły poparcie dla polskich robotników. Dla przykładu Międzynarodowy Związek Robotników Portowych bojkotuje transporty do Polski i z Polski, odnosząc się życzliwie do strajku (ale wierzymy, że portowcy zrobią wyjątek dla przeznaczonych do Polski transportów żywności).

Nie istnieje potrzeba, aby amerykańscy przywódcy polityczni byli tak trwożliwi co do mówienia o Polsce. Robotnicy mają rację co czynią. Trzeba im to powiedzieć.

Sowiecka Broń Dla Partyzantów

Prezydent Egiptu Anwar Sadat jest gotowy wysłać do Afganistanu broń i amunicję sowieckiej produkcji, bardzo potrzebną afgańskim partyzantom walczącym z inwazyjnymi wojskami sowieckimi. Egipt nie ma jednak możliwości dostarczenia broni i amunicji powstańcom. Wobec tego zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o znalezienie drogi przemycenia broni do Afganistanu.

Egipt posiada znaczne zapasy sowieckiej broni i amunicji z czasów Nassera, gdy Rosja była sprzymierzeńcem i głównym dostawcą uzbrojenia dla armii egipskiej.

Kosztowny Kongres

Troska o zdrowie naszych prawodawców w Washingtonie, o której wspomniał sen. Edward Kennedy w swoim przemówieniu na konwencji demokratów, kosztuje około $500,000 rocznie. Kongresmani i senatorowie mają do dyspozycji pełny zespół lekarzy, aptekę dającą prawodawcom bezpłatnie lekarstwa oraz laboratorium i pogotowia na wypadek nagłego zachorowania w trzech punktach Kapitolu.

Wojciech Wasiutyński

Polskie Strajki

Nieprzerwana fala strajków w Polsce stwarza dla rządu komunistycznego problem nie do rozwiązania. Ruch jest tak oczywiście ekonomiczny i tak oczywiście samorzutny, że nie sposób zwalić winy na "faszystów" i "agentów imperializmu." Robotnicy są bardzo ostrożni. Pilnują starannie, by nie można im zarzucić, że działają pod patronatem jakichś "dysydentow," redaktorów nie cenzurowanej prasy czy założycieli klubów i ugrupowań. Oczywista dla każdego jest także słuszność celu tych strajków: zmiany obłędnego systemu cen i płac.

Obłędny System

System ten doprowadził do tego, że ludzie w pełni zatrudnieni i konieczni dla produkcji nie mają czego jeść. W Polsce jest w tej chwili połączenie bezrobocia i inflacji w ostrzejszej postaci niż gdziekolwiek na Zachodzie. Tylko tak się tego nie nazywa. Inflacja polega na tym, że za tę samą ilość złotych coraz mniej można dostać. Bezrobocie polega na tym, że wysoki procent pracowników obija się po zakładach pracy. Niektórzy mówią o jednej czwartej zatrudnionych. Jest to szczególnie szkodliwa forma bezrobocia, bo dezorganizuje całą pracę.

Przed wojną obliczano, że w Polsce na wsi jest 8 milionów ludzi "niepotrzebnych," ukrytych bezrobotnych. Obecnie podobnej wielkości liczba jest w przemyśle. A już nie niepotrzebna, bo wręcz szkodliwa jest wśród nich biurokracja polityczna, dublująca administrację państwową i kierownictwo gospodarcze. Sprawia ona, że wszystko stoi na głowie: ludzie z wyższym wykształceniem technicznym siedzą po biurach, bo boją się odpowiedzialności za kierowanie pracą w zakładzie, a plany produkcyjne układają buchalterzy.

Rząd ma rację, że obecnych cen utrzymać się nie da. Te ceny są obliczone tak, jakby złoty był wart 3 centy amerykańskie, gdy w rzeczywistości wart jest najwyżej centa. Ale gdy ceny podwyższa się w sposób podstępny, jak to robi rząd od paru lat, to się prowokuje reakcję. Ludzie żądają podwyżki płac. Trzeba by zatem przyznać najpierw, że jest duża inflacja, że ceny i płace muszą być co najmniej podwojone. A równocześnie przyznać, że jest bezrobocie, że państwa nie stać na podwyższanie płac w tym stopniu wszystkim, że płace podwoić można potrzebnym, a niepotrzebnym dać trzeba zapomogę. jest to operacja przykra, ale tylko ona może odtworzyć system bodźców ekonomicznych.

Półśrodki

Przyznanie się do inflacji i do bezrobocia jest przyznaniem się do klęski komunistycznej ekonomii z jej rozkazodawczym planowaniem. Dlatego rząd chce go za wszelką cenę uniknąć. Ogranicza się do półśrodków. Ustępuje strajkującym robotnikom w jednym mieście, co zachęca do strajków w innych miastach i innych zawodach. I podobnie jak podwyżka cen następuje nierówno, przypadkowo i nieekonomicznie, tak teraz równie nieregularnie zaczyna się podwyżka płac.

Narastanie ruchu strajkowego prowadzić może do stosunków anarchicznych. Paradoks polega na tym, że władza nie ma z kim mówić w skali ogólnokrajowej czy choćby ogólnobranżowej. Bo tu jest jeszcze jedno kłamstwo, do którego należałoby się przyznać, że są związki zawodowe, wybrane przez pracowników i mogące naprawdę mówić w ich imieniu, to możliwe byłoby przenegocjowanie zmiany cen i płac między rządem i związkami.

Sytuacja rządu jest trudna. Gierek musi pamiętać, że w r. 1956 strajk u Cegielskiego przerodził się w wypadki poznańskie i doprowadził do upadku poprzedniego reżymu, że w r. 1970 strajk w stoczni gdańskiej doprowadził do wypadków na Wybrzeżu i do upadku reżymu Gomułki, a strajk w Ursusie i w Radomiu zmusił rząd do odwołania rewizji cen i pogrążył premiera Jaroszewicza. Represja prowadzić może do coraz groźniejszych buntów, ustępstwo do coraz dalszego osłabienia władzy. I co z tych dwojga będzie się bardziej nie podobało Rosjanom?

Tego Jeszcze Nie Było

Zdarzyły się nawet w samej Rosji strajki w miastach prowincjonalnych, o czym świat dowiadywał się po wielu latach, ale nigdy nie było paraliżu komunikacji miejskiej w Moskwie. Bywały w krajach ujarzmionych rewolty polityczne, jak na Węgrzech czy w Czechosłowacji, ale nie było jeszcze nigdzie tak czysto społecznego i szerokiego ruchu oporu gospodarczego. Więc i dla Moskwy to jest trudny problem.

W tych warunkach zagadnienie, czy polscy robotnicy potrafią zmusić rząd do poważniejszej zmiany ustroju gospodarczo-społecznego, jest interesujący i ważny nie tylko dla Polski, ale i pośrednio dla świata. I dlatego wszędzie obserwują pilnie wydarzenia polskie.

Nowy Dziennik

Dlaczego Tylu Ustawodawców Rezygnuje Ze Swej Kariery?

Z każdym rokiem więcej i więcej ustawodawców decyduje się na odejście od kariery politycznej. O decyzji odejścia powiadamiają politycy będący u szczytu swej kariery, zniechęceni i zawiedzeni coraz to większymi problemami na jakie natrafiają w czasie swej pracy.

Do dnia dzisiejszego, czterdziestu Senatorów i Kongresmanów, z których przynajmniej połowa jest w kwiecie wieku, ogłosiła swą decyzję o odejściu z zajmowanego stanowiska.

Co powoduje ten masowy, niepokojący odpływ? Jakie są ku temu powody?

Ogólnie mówiąc, wynagrodzenie moralne i satysfakcja wypływające z zajmowania prestiżowego stanowiska ustawodawcy, nie dorównują kłopotom i trudnościom na jakie napotykają w swej pracy na każdym kroku.

Do najważniejszych trudności zalicza się:

— Wzrosły niezmiernie obowiązki a wraz z nimi wymagania ze strony zarówno wyborców, jak i grup nacisku (lobby), zainteresowanych procesem ustawodawczym.

— Napięcia nerwowe, intensywność pracy poważnie komplikuje normalne życie rodzinne.

— Stały wzrost grup nacisku, grup wywierających wpływ na członków Kongresu, który powoduje sytuację bez wyjścia. Przez zadowolenie jednej stwarza się niezadowolenie drugiej z tych grup.

— Obniżenie poziomu etycznego niewielkiej ilości członków Kongresu, podważa autorytet pozostałym.

— W końcu, warunki materialne: pensja $60,663 nie wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów zarówno kampanijnych jak i związanych z koniecznością utrzymania domu w stanie, który się reprezentuje — jak i w Washingtonie.

Szereg Kongresmanów rezygnuje ze swego stanowiska zaraz po pierwszej kadencji, inni decydują się na ten krok po 25 latach pracy w Kongresie. Mają jednak jeszcze dość sił witalnych i warunki, aby rozpocząć inną — bardziej popłatną — karierę.

Reprezentant demokratyczny z Connecticut, Robert N. Giaimo, zdecydował się na zmianę "zawodu" po 22 latach pracy w Izbie Reprezentantów. Uważa, że w chwili obecnej trudno jest wszystkim dogodzić, a stanowisko Kongresmana wymaga, aby reprezentował swych wyborców w Washingtonie. Równocześnie, jeżeli nie odwiedza rodzinnego stanu, zostaje posądzony o zaniedbanie wyborców. Kongresman Giaimo ma zamiar wrócić do kariery prawniczą, otwierając praktykę adwokacją w Washingtonie i Connecticut.

Trzeba tu podkreślić, że kong. Giaimo pełnił jedną z najbardziej wpływowych funkcji w Izbie Niższej. Był przewodniczącym Komitetu Budżetowego.

Inny wpływowy ustawodawca, kongresman James M. Hanley, demokrata z Nowego Yorku, który stał na czele komitetu "Post Office and Civil Service", również postanowił "szukać szczęścia" gdzie indziej. Nie powiedział jeszcze jakie ma plany na przyszłość.

Takich przykładów można by było przytoczyć wiele. Być może, że jednym z powodów odejścia od służby publicznej jest fakt stosunkowo korzystnych warunków emerytalnych dla byłego ustawodawcy. Może on bowiem prowadzić całkiem zasobne życie jako emeryt rządu Stanów Zjednoczonych.

Wszyscy byli członkowie Izby Niższej i Senatu Kongresu Stanów Zjednoczonych mają zapewnione stosunkowo wysokie pensje emerytalne. Ustawodawca, który ma za sobą 32 lata służby w urzędach federalnych (służba wojskowa, praca w urzędach, sprawowanie funkcji z wyboru), może

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Potężna Manifestacja Polonii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

modląc się następnie, wraz z uczestnikami manifestacji, aby Bóg spełnił pragnienia Ludu Bożego, walczącego w imię prawdy i sprawiedliwości.

— "Robotnicy polscy wykazują światu, że nawet bestialski system komunistyczny, posługujący się kłamstwem i terrorem, nie jest w stanie zabić ducha wolności w Polsce" — oświadczył prezes K.P.A. i ZNP, Alojzy Mazewski, główny mówca programu manifestacji.

"Nie jesteście osamotnieni" — powiedział gub. James Thompson w swoim silnym przemówieniu, podkreślając szczególnie, że w tym dniu całe Chicago, wszyscy obywatele Illinois w liczbie 11 milionów, poczuwają się do solidarności z robotnikami w Polsce.

Mayor Chicago, Jane Byrne, która objęła honorowe przewodnictwo manifestacji, wydała specjalną Proklamację, odczytując ją osobiście.

Program manifestacji otworzyła i przeprowadziła stanowa prezeska K.P.A. Anna Rychlińska. "Witam wszystkich, którzy wierzą w ideę wolności" — powiedziała ona na wstępie.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych, amerykańskiego i polskiego, przez Stefana Wicika, Prezeska powitała specjalnego przedstawiciela Białego Domu, gub. Thompsona, mayora Byrne, sen. Charles Percy, prezesa stanowej centrali AFL-CIO, Roberta Gibsona i prezesa Mazewskiego.

Ks. Biskup Abramowicz wygłosił inwokację w języku angielskim, zaś modlitwę odmówił w języku polskim wraz z uczestnikami zbiorowego protestu Polonii Chicagoskiej, którzy przybyli do śródmieścia w liczbie blisko ośmiu tysięcy, wypełniając szczelnie obszerny plac przed Centrum Społecznym im. Richard J. Daley.

Zwracała uwagę obecność delegacji wielu grup etnicznych, które przybyły ze sztandarami narodowymi oraz z transparentami, mającymi hasła solidarności z wolnościowymi dążeniami narodu polskiego oraz wyrazy potępienie kumunizmu i Sowietów.

Uczestnicy manifestacji reagowali bardzo żywo na przemówienie mówców, stwarzając spontaniczną atmosferę imponującego protestu w obronie walczących o swoje prawa polskich robotników.

W programie manifestacji, poza wspomnianymi już osobistościami, przemawiali również: sen. Charles Percy, Robert Gibson, prezes stanowej centrali AFL-CIO, stanowy prokurator Bernard Carey, Eugene Moats, prezes Service Employees Union, Local 25 i ald. Roman Puciński.

W imieniu młodego pokolenia krótko przemawiali Roman Koperski, Waldemar Włodarczyk, a Krzysztof Rac odczytał oświadczenie w języku angielskim wydane z okazji tej manifestacji przez stanowy K.P.A.

Na zakończenie programu zebrani odświewali hymn "Boże coś Polskę".

(W następnych wydaniach opublikujemy dokumenty, dotyczące manifestacji oraz dalsze szczegóły informacyjne, związane z jej przebiegiem).

WASHINGTON. — Sen. Birch Bayh, D — Ind., przewodniczący senackiego podkomitetu do badania powiązań Billy Cartera z przedstawicielami Libii, w rozmowie z doradcą prawnym podkomitetu Phillipem Tone. (UPI)

Skorzystała Z Wzorców Filmowych

Winona, Minn. (UPI) — 14-letnia dziewczynka została aresztowana i skierowana do zakładu karnego dla nieletnich, za umyślne podłożenie do łóżka swoich rodziców jadowitego pająka — tarantuli.

Dziewczyna, po obejrzeniu filmu "Tarantullas: The Deadly Cargo", poszła do miejscowego sklepu zoologicznego, gdzie nabyła pająka.

Rodzice jej znaleźli go pod pościelą tuż przed udanem się na nocny spoczynek.

Podczas przesłuchań okazało się, że dziewczyna już wcześniej groziła rodzicom morderstwem.

Przeproszenie

W nekrologu, śp.

Marii J. Grembla

który ukazał się w piątek, 22 sierpnia b.r. zaszła pomyłka, a mianowicie:

Zwłoki spoczywały w zakładzie pogrzebowym pod numerem 1922 **W. CHICAGO AVE.**, a nie jak mylnie podano.

Pogrzeb odbył się dziś rano z pod wyżej wymienionego adresu.

Za pomyłkę serdecznie przepraszamy Rodzinę śp. Zmarłej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza, siostra moja i szwagierka moja, śp.

Michalina Kwitek

(z domu Kostek)
żona śp. Bolesława)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go sierpnia 1980 roku, o godzinie 3-ej po południu w średnim wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 25 sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5259 W. Roscoe (5300 West — 3400 North) do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Daniela (Zdzisław) Bierut, (Zofia (Ryszard) Trzepizur w Polsce), córki i zięciowie; **Wiesław i Marek Bierut**, wnuki; **(Ewa, Małgorzata i Beata Trzepizur** w Polsce) wnuczki; **Władysława (Jan) Srodek**, siostra i szwagier w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Kopec Funeral Home,
Telefon 545-6974.

Kosztowne Lotnisko Heathrow

Londyn (DP) — Korzystające z lotniska Heathrow zagraniczne linie lotnicze planują wstrzymanie milionów funtów, które należą się brytyjskim władzom lotniczym z tytułu opłat za lądowanie i obsługę. Zmusi to dyrekcją lotniska i min. handlu do wytoczenia dłużnikom sprawy, a wówczas sąd uzna, czy wygórowane opłaty są uzasadnione.

Niektóre linie lotnicze za używanie lotniska Heathrow w okresie nasilenia ruchu płacą 42,500 funtów dziennie. Ponadto 5,000 funtów kosztuje wylądowanie, zawrócenie i wystartowanie odrzutowca Boeing 747.

Nowe opłaty wprowadzone zostały w kwietniu br. mimo protestów wszystkich korzystających z Heathrow linii lotniczych i międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Powietrznego.

Ogólnie Heathrow podniosło ceny lądowania i obsługi o 60 proc. tłumacząc że jest to konieczne dla pokrycia wzrostu inflacji i dla osiągnięcia wyznaczonych przez rząd celów, a to 6 proc. dochodu od kapitału w ciągu najbliższych 3 lat.

Delegacja Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Powietrznego spotkała się z wiceministrem handlu Nottem, ale nie osiągnięto porozumienia i linie lotnicze wstrzymają płatność zostawiając do rozpatrzenia sądowi.

Zmartwienie Zaiste

Pekin (UPI) — 18-letnia Chinka Li Leqiong ma prawdziwe zmartwienie. Zwierza się mianowicie redakcji pisma młodzieżowego, że ponieważ ma duży biust, otoczenie posądza ją o swobodę seksualną.

Redaktorka, będąca odpowiednikiem Ann Landers, doradza zmartwionej, aby przestała przywiązywać wagę do plotek, cieszyła się prawidłowym rozkwitem ciała i uświadomiła sobie, że łączenie rozmiarów biustu ze swobodą seksualną jest . . . pozostałością idei feudalnych.

Zmarł w Saunie

Daniel Penenko, 36, strażak, znaleziony został w saunie w Departamencie Straży przy Navy Pier. Przypuszcza się, że zasłabł on w czasie przebywania w saunie i nie mógł uzyskać pomocy, ponieważ w tym czasie przebywał tam samotnie. Badania w zakładzie medycyny sądowej ustalą prawdziwą przyczynę śmierci.

Strajk Taksówkarzy

Około 2,500 kierowców taksówek rentowanych z kompanii Yellow Cab Co. i Checker będzie w dniu dzisiejszym kontynuować strajk. Frank Stround, rzecznik związku zawodowego zrzeszającego kierowców wynajmujących taksówki powiedział, że strajk będzie prowadzony tak długo dopóki dyrekcje przedsiębiorstw taksówkowych nie zgodzą się na przyjęcie warunków stawianych przez związek. Strajkującym chodzi o obniżenie sumy jaką muszą płacić kompanii taksówkowej za wynajm auta. Twierdzą, że suma ta jest za wysoka, co powoduje, że ich zarobki są o wiele mniejsze niż kierowców zatrudnionych na stałe przez Yellow Cab Co. i Checker.

Nieugięta Postawa Robotników

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dla mnie istotnego znaczenia"— dodała Anna Walentynowicz, jedna z przywódców strajku.

Dotychczas nie wiadomo jaki wpływ na zakończenie strajku wywrą zmiany na stanowiskach rządowych.

Przedstawiciele obydwu stron odbyli krótkie spotkanie już w sobotę, w dniu, w którym celebrowano pierwsze osiągnięcia, zgodę na negocjacje między reprezentantami rządu a głównym komitetem strajkowym.

Na spotkaniu przedstawiono listę 21 żądań, łącznie z żądaniem wolnych wyborów do związków zawodowych.

Dotychczas nie osiągnięto żadnego porozumienia.

Robotnicy ze Szczecina, reprezentujący 140 fabryk w których pracuje ponad 50,000 osób, wysłali trzy-osobową delegację do Gdańska na dyskusje na temat połączenia komitetów strajkowych i utworzenia z nich nowych związków zawodowych.

Edward Gierek, w swoim wystąpieniu telewizyjnym zapowiedział drastyczne zmiany w ruchu związkowym, łącznie z przeprowadzeniem tajnych wyborów z "nielimitowaną ilością kandydatów" do nowej rady związkowej.

W niedzielę, Gierek złożył strajkującym robotnikom gratulacje za zachowanie "prawa i spokoju" na terenie zajmowanych przez nich fabryk.

Podkreślił on także podjęte przez rząd decyzje zreformowania kontrolowanych przez partię związków zawodowych.

"Uważamy, że rada centralna związków rozważy możliwość przeprowadzenia wyborów tak szybko jak to jest możliwe, we wszystkich zakładach pracy, gdzie robotnicy domagają się tego.

Wybór powinny opierać się na zasadach demokratycznych, głosowanie będzie tajne a ilość kandydatur nieograniczone"— powiedział pierwszy sekretarz partii komunistycznej.

Przywódcy strajków uważają jednak, że przyrzeczenia te nie są wystarczające, że próby zmian w dotychczasowych związkach stanowią jedynie półśrodki mające na celu nie dopuszczenie do zorganizowania całkowicie nowych związków.

Po usunięciu głównych członków Komitetu Centralnego Partii pozycja Gierka może wydawać się silna. Faktycznie jednak, zgodnie z doniesieniami ze źródeł rządowych, jest ona poważnie zagrożona.

Jedną z "gwiazd" powołanych do Politbiura, był Stefan Olszowski, którego kariera polityczna na początku roku br. gasła.

Olszowski był członkiem Politbiura przed lutową "czystką", w której Piotr Jaroszewicz stracił swoje stanowisko na rzecz Babiucha. Przedstawiciel rządu powiedział, że przywrócony do łask Olszowski obejmie zadanie doglądania gospodarki kraju.

Po pięciu miesiącach na stanowisku ambasadora w Niemczech Wschodnich, podczas ostatniego weekendu, Jaroszewicz był często wspominany jako ewentualny kandydat na miejsce Gierka.

W Moskwie, sowiecka agencja prasowa TASS podała wiadomość o zmianach rządowych w Polsce bez jakichkolwiek komentarzy.

Nie wspomniano ani słowa o zapowiedzi Gierka o "podstawowych zmianach w polityce partii i w kraju", zapowiedzi o "przystosowaniu się do nowych realiów".

Tymczasem były ambasador U.S. w Polsce, George Ball, uważa, że przedłużający się strajk może doprowadzić do interwencji Sowietów, pomimo "ich problemów w Afganistanie".

W wywiadzie dla "Boston Herald American" Ball wyraził przekonanie, że ZSRR będzie usiłowało uniknąć zbrojnej interwencji robiąc koncesje ekonomiczne na rzecz Polski.

"Wejście do Polski mogłoby oznaczać cofnięcie odprężenia na arenie światowej na bardzo długi okres czasu.

Jednakże, jeśli polski rząd ustąpi w zbyt wielu sprawach, podważając fundamenty komunistycznego systemu, Sowiety będą zmuszone do wejścia w granice tego kraju, podobnie jak postąpili w przypadku Pragi w 1968 roku i Budapesztu w 1956.

Rozruchy w Polsce mogą zachęcić inne nacje do wywierania nacisków na ZSRR i postawienia swoich żądań.

Jeśli do tego dojdze, Sowiety z pewnością zdecydują się na zbrojne stłumienie strajków w Polsce.

Istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia w całą sprawę, państw zachodniej Europy co z kolei może doprowadzić do wybuchu wojny" — stwierdził Ball.

Odwołana Wizyta

Moskwa. (UPI) — Lee Kuan Yew, premier Singapuru, odwołał planowaną na koniec sierpnia wizytę w Związku Sowieckim, ponieważ premier sowiecki Aleksiej Kosygin jest poważnie chory.

Rzecznik ambasady singapurskiej w Moskwie powiedział, że o decyzji premiera Lee przesądziła oficjalna nota sowiecka, zawierająca prośbę o bezterminowe odłożenie wizyty z powodu choroby szefa rządu.

Khieu: Nie Będzie Komunistycznej Kambodży

Phum Phnom, Kambodża (UPI) — Miasto to okupowane jest przez partyzantów.

Przywódcy kambodżańskich partyzantów Khmer Rouge'a — po odniesieniu dotkliwych porażek — twierdzą, że poniechali swego zamiaru utworzenia państwa komunistycznego i starają się zatrzeć wiszące nad nimi piętno masowych morderców. Rządząc krajem przyczynili się oni do opróżnienia miast — poprzez stosowanie terroru.

W czasie wywiadu przeprowadzonego w obozowisku, służącym za bazę, w górach Dongrek, w północno-zachodniej Kambodży, prezydent Khieu Samphan oświadczył, że zmuszony został do przeprowadzenia radykalnych zmian w stosowanej do tej pory polityce. Wpłynęło na to ogólne oburzenie społeczeństwa, które zareagowało niezwykle krytycznie na brutalne ekscesy, jakich dopuścił się jego rząd na przestrzeni lat 1975-1979.

"Zdajemy sobie obecnie sprawę z tego, że nie istnieje możliwość przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej za życia naszego pokolenia", oświadczył liczący lat 49 Khieu. "Jedynym celem, jaki pozostał nam do zrealizowania jest zachowanie Kambodży".

Tu Jest Demokracja

Moskwa. (UPI) — Zirytowany obywatel napisał list do "Komsomolskiej Prawdy", żaląc się, że wśród młodzieży triumfuje moda na amerykańskie dżinsy i amerykańskie kurtki lotnicze. Obywatel ten twierdzi, że zapytał jednego młokosa, czy wie "ile krwi zostało wylanej przez ludzi w takich mundurach", na co usłyszał w odpowiedzi: "Tu jest demokracja . . . będę nosił na sobie to, co chcę nosić".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

BŁYSKAWICA—PAMPAS 2:1 W MECZU LIGOWYM

Ub. niedzieli piłkarze "Błyskawicy" meczem z Pampas rozpoczęli jesienną rundę rozgrywek i trzeba stwierdzić, rozpoczęli b. dobrze, bo od zwycięstwa nad zawsze groźnym zespołem argentyńskim. Drużyna Błyskawicy mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych rozegrała bardzo dobry mecz. Pokazała futbol mądry, dobry technicznie i jak na ciężkie warunki atmosferyczne, szybki. Największym mankamentem zespołu jest w dalszym ciągu indolencja strzałowa, która nie pozwala na odniesienie bardziej przekonywującego zwycięstwa, a dogodnych ku temu sytuacji zespół polski wypracowuje w każdym meczu co najmniej kilkanaście.

* * *

A teraz w "telegraficznym" skrócie przebieg meczu. W 7 min. nieudana pułapka ofsidowa zespołu polskiego. But wygrywa pojedynek sam-na-sam z napastnikiem Pampas. W 19 min. gry Dziudzik po podaniu od Niecałka nie trafia w światło bramki. W 20 min. Sznajder po dośrodkowaniu Adamiaka chytrze przepuszczonym przez Dziudzika, będąc sam-na-sam z bramkarzem nie trafia do siatki z ok. 8 metrów. W dwie minuty później Szydłowski otrzymuje piłkę zagraną piętą przez Sznajdera, ale ten z 10 m fatalnie pudłuje. Czyste, ale ostre wejście Szukiełowicza na polu karnym w 25 min. sędzie zawodów interpretuje jako faul i karny dla Pampas. Ostry strzał bramkarz But wybija piłkę na słupek, ale niestety przekracza ona linię bramkową i 1:0 dla Pampas.

* * *

W 28 min. szybka akcja lewą stroną Sznajder - Dawidowski - Dziudzik i ten ostatni ostrym strzałem wyrównuje stan meczu na 1:1. Od 30 do 40 min. gry kilka dogodnych sytuacji strzeleckich nie wykorzystują Niecałek, Adamiak, Dawidowski, Dziudzik, Szydłowski. Szukiełowicz zatrzymuje piłkę ręką i otrzymuje żółtą kartkę, w 20 min. później ten sam zawodnik za podobne zagranie ogląda czerwony kartonik i zespół polski gra w dziesiątkę. I w tym to czasie można było ocenić dojrzałość zespołu polskiego. Zwalnia grę, wciąga przeciwnika na własną połowę i bardzo groźnie kontratakuje. W 67 min. szybka kontra w wykonaniu Adamiaka zostaje nieprawidłowo zatrzymana na polu karnym. Pewnym egzekutorem karnego był Niecałek — 2:1. W 75 i 85 min. umiejętna obrona i dwie kapitalne kontry fatalnie niewykorzystane przez Dziudzika i Niecałka.

* * *

Drużyna polska grała w składzie: But, Dziekoński, Szukiełowicz, Domalewski jr. Biss — Adamiak, Dawidowski, Sznajder — Niecałek, Dziudzik, Szydłowski. Przy końcu meczu w miejsce b. wyczerpanego Sznajdera wchodzi Gramowski. W meczu tym wszyscy zawodnicy grali dobrze, ale na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Dawidowski, Biss oraz pewnie i spokojnie interweniujący bramkarz But. W meczu rezerw 1:1. Skład osobowy rezerwy Błyskawicy: Duda — Szczur, Grabowski, Domalewski jr., Żółkowski — Pruszyński, Niecałek, Biss, — Herbst, Paściak, Matlas. Bramkę zdobył Szczur, a wyróżnili się: Duda i Domalewski. Menażer: John Pacyniak.

* * *

WISŁA CROATANS 1:0 W MECZU LIGOWYM

Tutejsza liga piłkarska (N.S.L.) wyznaczyła początek rundy jesiennej na niedzielę, 24 sierpnia. Na ten sam dzień klub sportowy Eagles otrzymał pozwolenie na swój turniej piłkarski w Schwaben Center. Dlatego wszystkie drużyny, biorące udział w turnieju piłkarskim Eagles, musiały rozegrać swe mecze ligowe w ciągu tygodnia. Mecz Wisła — Croatans grany był przy temperaturze powyżej 90 stopni F. i to jeszcze na nieskoszonym boisku.

* * *

Mimo niekorzystnych warunków, mecz toczył się w dobrym tempie. I było tylko kwestią czasu, która drużyna "wysiądzie" pierwsza. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy 0:0. Croatans strzelali dużo, ale niegroźnie. Wisła oddała dwa dobre strzały, ale bramkarz Croatans obronił umiejętnie doskonały strzał Falińskiego i miał dużo szczęścia przy obronie strzału Ligusa.

Po przerwie Wisła zwiększyła obroty, będąc zdecydowanie drużyną przeważającą. Wielce pięknych zagrań nie doczekało się wykończenia, ponieważ w większości wypadków piłka siadała w wysokiej trawie. W 55 min. gry z pr. skrzydła Z. Kostrzewiński posłał celną centrę do T. Michaliszyna, a ten precyzyjną główką umieścił piłkę w siatce ponad wybiegającym bramkarzem — 1:0 dla Wisły. W ostatnich 10 min. meczu w zapadających już ciemnościach wieczoru — Croatans mieli dwie dobre okazje, ale szczęście było tym razem po stronie zespołu polskiego. Tan angielski wynik w tym ważnym meczu utrzymał się do końca spotkania, mimo zbyt ostrej gry Croatans. Ofiarą tej gry był R. Popiński, który musiał opuścić boisko już w 30 min.

* * *

Wisła grała w składzie: W. Rutka (bramka), M. Maciejewski, J. Ligus, R. Popiński, B. Dostal, W. Faliński, Z. Prokop, P. Wiśniewski jr., K. Matuszewski, A. Lipiński, Z. Peterek, W. Laskowski, K. Spociński jr, T. Michaliszyn, Z. Kostrzewiński. J. Jakubow, mgr. Tuż po zakończeniu tego spotkania — elektroniczny zegar przy stacji telewizyjnej WGN wskazywał temp. 89° F. (32° C.). Dwa cenne punkty dla Wisły zdobyte w trudnych warunkach grania, w środku tygodnia, wskazują na ambitną grę zespołu polskiego. To właśnie ambicja zadecydowała o ostatecznym wyniku tego meczu.

* * *

W innym meczu ligowym granym również w tygodniu Błyskawica pokonała drużynę Pampas 2:1, odsuwając się od rejonu zagrożenia. Następny mecz ligowy Wisły z Winged Bull 7-go września w Winnemac Park.

* * *

KALENDARZYK WISŁY

Wielki mecz piłkarski Wisły w środę, 27 sierpnia — półfinał Pucharu Stanowego 1980 Wisła — W.I. Jets, w Hanson Parku na stadionie, o godz. 8-ej wieczorem.

W poniedziałek, 1 września w dniu Labor Day, tuniej piłkarski Wisły w Yorkville. Udział biorą wszystkie polskie drużyny: Błyskawica, Eagles, Royal Wawel i Wisła.

W niedzielę, 7 września — mecz ligowy Wisła — Winged Bull w Winnemac Parku.

* * *

ŚMIERĆ NA TORZE

W Holandii odbył się 9-ty wyścig samochodowy Formuły-2 o mistrzostwo Europy. W próbnej jeździe przy szybkości 150 km/godz. samochód marki "Ttga-BMW" wypadł z toru i został rozbity wpadając na ochronne ogrodzenia. Działo się to w mieście Zandvoort (Holandia). 28-letni samochodziarz, Hans Georg Burger z Niemiec Zachodnich, został natychmiast przewieziony do szpitala w Amsterdamie, gdzie zmarł nie odzykawszy przytomności. Osierocił żonę i 9-miesięcznego syna.

* * *

MARATON DLA KOBIET

Na najbliższych lekkoatletycznych mistrzostwach świata — w 1983 r. w Helsinkach — w programie znajduje się maraton dla kobiet. Nie będzie natomiast biegu dla kobiet na 5,000 i 10,000 m. Takie postanowienie powziął obradujący ostatnio Kongres Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego (IAAF).

* * *

TRANSFUZJA KRWI?

Gdy w podnoszeniu ciężarów okazało się, że Tadeusz Dembończyk (Polska) i Andrea Letz (Niemcy Wschodnie) — mieli w trójboju ten sam wynik a mianowicie 165 kg i w dodatku tę samą wagę ciała, postawiono obydwu zawodników — już po zakończeniu konkurencji — zważyć. O zwycięstwie decyduje lżejsza waga. Lżejszy był Polak i otrzymał brązowy medal. Natychmiast rozeszły się pogłoski, jakoby Dembończyk miał transfuzję kwi i że dano mu jakieś specjalne tabletki które przyspieszają wydzielanie moczu. Nikt jednak nie był w stanie udowodnić, czy tak było naprawdę.

* * *

Natomiast nie ulega wątpliwości, że właśnie w Niemczech Wschodnich (jak i w ZSRR) podtrzymuje się formę czołowych zawodników — głównie pływaczek i gimnastyczek — różnymi sztucznymi środkami. Przyznała to niedawno jedna z czołowych zawodniczek z Niemczech Wschodnich, która wybrała wolność i znajduje się obecnie w Niemczech Zachodnich.

Dlaczego Tylu Ustawodawców Rezygnuje Ze Swej Kariery?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

przejść na emeryturę w każdym wieku, z pensją $47,054 rocznie. Będąc członkiem Kongresu przez 18 lat — otrzyma emeryturę w wysokości $26,468, natomiast po dziesięciu latach będzie dostawał $14,700 rocznie.

Wszyscy "emeryci" mają zapewnione inne, dodatkowe przywileje w postaci bezpłatnego ubezpieczenia lekarskiego i szpitalnego, zniżonych opłat za ubezpieczenie na życie i przywilej bezpłatnych przesyłek pocztowych przez 90 dni po odejściu ze stanowiska.

Odchodzący na emeryturę członkowie Kongresu mogą zatrzymać sobie wszystkie pieniądze jakie zostały na koncie przeznaczonym na kampanię wyborczą, co nieraz wyraża się to kilkudziesięciu tysiącami dolarów.

Na przyszłość, tego rodzaju wydatki mają być ograniczone, ale na razie, członkowie Kongresu będą z nich korzystać.

Kończący swą służbę publiczną ustawodawcy mają też inne bardzo korzystne przywileje. Mają na przykład nieograniczone prawa odwiedzania Izby do której należeli w czasie trwających obrad. Stwarza to szczególnie wpływowe stanowisko dla tych wszystkich, którzy po odejściu z Kongresu zdecydowali się zostać członkami jednej z grup nacisku (Looby Group), Nie mają oni ograniczeń co do obejmowania stanowisk, tak jak mają je pracownicy gałązi wykonawczej rządu Stanów Zjednoczonych.

Nie wydaje się jednak, aby te korzyści decydowały o odejściu z zajmowanego stanowiska w Kongresie. Najwięcej ustawodawców zwala winę na stale wzrastające koszta kampanii wyborczych. Rosną one z roku na rok, z kadencji na kadencję.

Jak z tego wynika, stanowisko ustawodawcy krajowego ma swoje blaski i cienie, wygląda jednak, że cienie przeważają — przynajmniej według opinii wielu z nich. (ar)

(U.S. News & World Report, 25 sierpnia 1980 r.).

Rodzina Carterów Na Szlakach Kampanijnych

Niejednolita rodzina prezydenta Cartera przygotowuje się do drugiej kampanii prezydenckiej. Nie wszyscy członkowie licznej rodziny Prezydenta będą brali w niej udział. Wiadomo już, że brat, Billy, który w chwili obecnej poddany jest śledztwu, stwierdza, że jego kampania ograniczy się jedynie do najbliższych znajomych i sąsiadów w Draneville w Georgii, mieście zamieszkania młodszego Cartera. Podobnie twierdzi jedna z sióstr Prezydenta, Gloria Carter Spann.

Pozostali członkowie rodziny mają już wyznaczone role w rozpoczynającej się kampanii. Najważniejszą osobą, jest małżonka Prezydenta 53-letnia Rosalynn Carter — weteran kampanijny, stale czynna na arenie politycznej.

Pani Rosalynn będzie jak gdyby dowódcą całego klanu. Nie podano jeszcze wiadomości, czy 82-letnia matka Prezydenta, Lillian Carter, będzie odgrywała jakąś poważniejszą rolę w tego rocznej kampanii. Przed Konwencją Demokratyczną była ona czynnie zaangażowana w kampanię nominacyjną, występując kilkakrotnie przed wyborcami.

Wszystkie dzieci Cartera planują uczestniczyć w kampanii, za wyjątkiem naturalnie 12-letniej Amy, która jest stanowczo za młoda.

W myśl szeroko zakrojonych planów każdy z pozostałych członków rodziny koncentrował się będzie na ściśle określonym kierunku, odpowiadając za szczególną grupę wyborców. Tak więc najstarszy syn Chip, który pracuje w Komitecie Krajowym Partii Demokratycznej będzie najprawdopodobniej występował przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radiowymi udzielając wywiadów prasowych. Planuje również wystąpienia przed grupami studentów uniwersyteckich.

Drugi syn, Jeff, który ma 28 lat, będzie pracował na zapleczu komitetu wyborczego partii demokratycznej, szczególnie przy komputerach, bo to jest specjalnością Jeffa.

Trzeci syn, 33-letni Jack wraz z żoną Judy planują brać czynny udział w kampanii, wykonywać zadania, które zostaną im polecone.

Trzeba tu dodać, że żona Jeffa Annette już od dłuższego czasu jest czynnie zaangażowana w dziale zbierania funduszy kampanijnych, jak również w zbieraniu indorsacji dla kandydatury teścia, wśród artystów i sportowców.

Pierwsza Dama będzie miała najtrudniejszą i najbardziej czynną rolę. Nie wyznaczono jej żadnej specjalizacji, ale wiadomo, że najlepiej potrafi ona trafić do starszych obywateli i przedstawicieli grup etnicznych. Rola Rosalynn znana jest zresztą z okresu przedkonwencyjnego, szczególnie wtedy, gdy Prezydent zrezygnował z czynnego prowadzenia kampanii ze względu na kryzys irański i uwięzienie 52 zakładników przez rebeliantów irańskich. Pierwsza Dama odwiedziła w tym czasie 34 stany, wygłosiła 112 przemówień w przeciągu 44 dni.

Pani Rosalynn przemawia przeważnie krótko i na temat. Dobiera też sobie odpowiednie tematy. W czasie ostatnich wyjazdów do najczęściej poruszanych tematów należały: potrzeba utrzymania Prezydenta na stanowisku przez dwie kadencje, niezachwiana pozycja Prezydenta w sprawie Afganistanu i walka obecnej administracji z inflacją i niedostatkiem energii. Dwie ostatnie, zdaniem Pierwszej Damy, odziedziczone były od Republikanów.

Reporterka tygodnika U.S. News & World Report, Patricia Avery, która śledziła Rosalynn Carter od jej pierwszego wystąpienia kampanijnego w 1976 r., określa styl pierwszej Damy w ten sposób: "Zginęła bez śladu dawna niepewność i wstydliwość. Zastąpiły je postawa godności i przekonanie o słuszności celów o które walczy jej mąż. Doskonale sobie daje radę z tłumem, potrafi zwrócić uwagę na bardziej interesującą osobę i zignorować przeszkadzających krzykaczy."

Kampanię w innym stylu — reprezentuje żona kandydata prezydenckiego ze strony partii republikańskiej, pani Nancy Reagan. Łączą ją jednak z Rosalynn Carter wspólne cechy. Obie panie są wytrawnymi i doświadczonymi pracownikami kampanijnymi. Obie, z wielkim oddaniem popierają politykę i poczynania swych mężów.

Różnią się jednak zasadniczo w taktyce prowadzenia kampanii. Rosalynn przyzwyczaiła się używać zaimka w liczbie mnogiej "my," kiedy Nancy woli mówić o swoim mężu jako o osobie drugiej. Zaznacza ona bardzo wyraźnie, kto będzie prezydentem i kto będzie przewodził krajowi.

Rosalynn Carter na pewno będzie wypowiadać się za uchwaleniem ustawy o równouprawnieniu kobiet, natomiast Nancy, będzie mówić o należących się kobiecie prawach, ale nie wypowie się bezpośrednio na temat ERA.

W kampanii po stronie prezydenta Cartera brać również będą czynny udział członkowie rodziny wiceprezydenta Waltera F. Mondale. Żona Wiceprezydenta Joan, skieruje swe zainteresowanie do artystów. Sama, jest amatorką wyrobów z gliny.

Syn państwa Mondale, Teddy, 22-letni student University of Minnesota, ma zamiar wziąć sobie urlop dziekański, aby móc poświęcić więcej czasu kampanii. Teddy będzie przemawiał do studentów wielu uniwersytetów amerykańskich.

W czasie kampanii prawyborczej matka i syn prowadzili intensywną kampanię w rodzinnym stanie Waltera Mondale, podróżując w "domku na kółkach."

Pozostałe dzieci z rodziny Mondale będą się koncentrować na swych studiach. Córka Eleonora, jest studentką uniwersytetu New York State, a młodszy syn William rozpocznie studia na uniwersytecie Brown.

Jednym słowem tegoroczna kampania prezydencka będzie swego rodzaju "sprawą rodzinną.

(ar)

(Opr. wg. US News & World Report, 25 sierpnia 1980 r.).

Strajk w Kolegium

W Faculty Association przy McHenry County College w Cristal Lake w czasie weekendu nie odbyły się zajęcia dla studentów kursu letniego z powodu strajku personelu pedagogicznego. Pod znakiem zapytania stoją zajęcia dla 4,000 studentów regularnych kursów które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Personel pedagogiczny żąda podwyżki płac wynoszącej 14%.

Podrzutek

Przed synagogą w Glencoe w sobotę spacerujące małżeństwo znalazło plastikową torbę a w niej nowonarodzone niemowlę. W szpitalu w Highland Park stwierdzono, że noworodek jest płci żeńskiej i nadano mu imiona Barbara Grace. Stan zdrowia niemowlęcia nie budzi obaw.

W niedzielę do szpitala zgłosił się mężczyzna, który powiedział, że istnieje możliwość, że jest on ojcem dziecka. Prowadzone są badania krwi i genów w celu ustalenia jego ojcostwa. Odmówił on podania nazwiska matki podrzutka.

★ Praca Żeńska

ASSISTANT SUPERVISOR
Needed for young and aggressive janitorial service in western suburbs. Must have experience and own transportation. Must speak English. Hours 5 P.M. to 1:30 A.M.
BOB 834-3588

★ Pomoc Domowa

HOMEMAKER WANTED
To live in North Suburban home and help care for family with 2 school age children. $500.00 per month, own room and TV, convenient to transportation and shopping. Some English. Call:
965-2631

LAUNDRESS
ONE DAY A WEEK
GOOD PAY — NORTHSIDE CHICAGO
486-0205

MĘŻCZYZNA
do zamieszkania ze starszym mężczyzną. Pokój, wyżywienie i wynagrodzenie. Dzwonić
453-6126
Od 9-4 Od Poniedziałku do Piątku

POTRZEBNA KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Na jeden dzień, co drugi tydzień. Musi mówić trochę po angielsku. Okolica Skokie.
677-7021

POTRZEBNA kobieta do sprzątania, na jeden dzień w tyg. Dzwonić przed południem 276-0040.

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Dzwonić 799-0306.

LIVE IN BABY SITTER OLDER LADY
Kids OK
North Side
Age 3, 7 and 8
CALL 486-2992

★ Praca

JANITORS
Resurrection Nursing Pavilion (located at 1001 N. Greenwood, Park Ridge, formerly Green Oak Terrace Nursing Home) has several positions available in our housekeeping department.

We offer a good starting salary and comprehensive benefit program including health, dental and life insurance. For additional information contact the Personnel Dept. before 4:30 P.M.

774-8000 Ext. 6267
RESURRECTION HOSPITAL
7435 W. Talcott Ave.
Chicago, IL 60611
Equal Opportunity Employer M/F

SMALL CASUAL LOOP LAW OFFICE
Is seeking a responsible person with good typing skills. Shorthand not required. Salary commensurate with ability & experience.
Bi-lingual — Polish-English.
CALL MARY or BARBARA
782-3501

★ Praca

WANTED
Couple or Family
To assist owner/operator of 3 large apartment buildings totaling 116 apartments with custodial duties involving some minor maintenance or repairs. Also minor plaster repairs and painting. Must speak some English. Phone:
447-0684

CLERK TYPIST
Interesting job in our sales department for person with good typing skills and ability to work with figures. Hours 8:30 A.M. to 4:30 P.M
MR. SUNDMACHER
348-0800
BORDO PRODUCTS
2825 N. SHEFFIELD
CHICAGO

DO PRACY W BIURZE PODRÓŻY
Potrzebna Osoba z Odpowiednim Doświadczeniem
Musi mówić i pisać po polsku i angielsku.
Tel. 581-1200

SALES PERSON
Due to rapid growth nation's largest first aid medical supplier has 2 excellent openings for sales/service people.
For interview call Bill Lukasik.
459-9690

Terrific Openings For a
SPRING MAKERS
COILERS,
SET-UP OPERATORS,
TORSION
SET-UP OPERATORS
SECONDARY (FINISHING)
TOOL MAKERS
Our company has one of the best fringe benefit plans in the industry.
- Paid hospital insurance
- Paid group insurance
- Paid life insurance
- Paid holidays
- Paid vacation
- Paid profit sharing
- Savings investment plan
- Paid reloc. expense
- Bonuses

Relocate in the South now. Forget about the ice & snow forever. Live in a good year-round climate in the Chattanooga area. We have openings in our Tenn. & Atlanta plan.
Apply by letter
or CALL COLLECT
(615) 396-2167
in confidence to:
GERARD H. O'CONNER V.P.
NEWCOMB SPRING OF TENNESSEE
P.O. Box 46
OOLTEWAH, TENN. 37363

TOOL MAKER
Minimum 3 years experience building prototype automatic machines.

MOLD MAKER
Minimum 5 years experience with zinc die cast molds including E.D.M. We offer an excellent salary, working conditions and company paid health insurance including dental.

FORT LOCK CORPORATION
300 N. RIVER ROAD
River Grove • 456-1100
Equal Opportunity Employer M/F

ASSEMBLERS WANTED
Temporary Positions
1st and 2nd Shifts
Available
1st Shift $3.96/Hour
2nd Shift $4.36/Hour
MUST SPEAK SOME ENGLISH
Come In and Apply
Between 9:00 A.M. and
3:00 P.M., Monday - Friday
Please Apply
Immediately
JOVAN, INC.
600 Eagle Drive
Bensenville, IL
60106
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

MATERIAL HANDLER
Entry level position. Will be responsible for the movement, of materials between departments.
Apply at
CHICAGO GEAR WORKS
440 N. Oakley Blvd.

LATHE HAND
5 years minimum experience. Must have own tools. Set-up and operate. All company benefits.
HERTON MACHINE WORKS
677-9566

MACHINIST
General Machinist Needed
Boring mill, milling and lathe hands. Minimum 5 years experience.
CALL JOE 597-8110

BLACHARZ SAMOCHODOWY (BŁOTNIKI)
Musi być doświadczony. Stała firma. Duży warsztat. Pracy pod dostatkiem. Najwyższe wynagrodzenie. Brygadzista (foreman) mówi po polsku.
3100 W. Lawrence • 267-2800

MECHANIC AND MECHANIC HELPER
English Speaking
AND
Garbage Truck Driver
CALL 626-5800

MACHINISTS
EXPERIENCED
GEAR HOBBERS,
GLEASON GENERATORS
SET-UP & OPERATE
DAYS
Top salary. Paid hospitalization/dental.
BALFRE GEAR, INC.
4711 W. LAKE ST. CHICAGO
378-7060

★ Zguby

ZGUBIONO paszport polski i inne dokumenty na nazwisko: Marian Pasierb. Znalazcę prosimy kontaktować się: 3042 S. Karlov.

★ AUTO

FORD Capri "73" sprzedam. Dzwonić po 7, pytać o Marka. 746-1738.

PLYMOUTH Grand Fury. "77" 47,000 mil. $1,200. 529-1047 po 6-ej.

1981 TRAVEL TRAILER
35 foot Park model, air-conditioned. Never used, luxurious, warranteed. Original cost $11,000 Must sell. Unusual circumstances. $6,600.
736-8034

★ Psy

ZGINĄŁ piesek dwu letni (beżowy z białymi łapkami) Chihuahua. Nagroda za oddanie $100. 5600 S. Whipple. 436-5407.

★ Interesy

NAWIĄŻĘ KONTAKT Z PRALNIĄ
Przy serwisie krawieckim otworzę kantor przyjmowania odzieży. Okolica Devon i Western. Oferty listowne proszę kierować na adres:
"CLEANERS"
4418 W. George

★ MEBLE

SPRZEDAM piec, lodówkę, kanapę i stół kuchenny. W dobrym stanie. 736-2076.

★ Mobile Homes

WISCONSIN DELLS
2 bedrooms 12x60. Furnished mobile home on approximately 2 wooded acres. With access to small private lake... $14,900
CALL: ED
(312) 552-7467
OR (608) 666-3953

★ Posiadłości Poza Chic.

RETIREMENT — INCOME PROPERTY
7 unit apartment building. Plus 3 bedroom house on 5 acres across from Clear Lake in Buchanan Michigan.
(312) 485-3351 or 579-9462

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959; Domowy: 775-6644

★ Kanalizacja

EAGLE PLUMBING & SEWER
Wykonuje wszelkiego rodzaju ROBOTY KANALIZACYJNE
Czyszczenie zbiorników ściekowych. Naprawy i przekonstruowywanie. Reperacja i instalacja pompy przeciw zalewowej. Drenowanie i elektryczne przepychanie rur kanalizacyjnych.
247-6510

★ Malowanie

MALOWANIE mieszkań. Solidna robota. Najlepsze farby..... 581-6041

★ Domy

BELMONT-CICERO
5-5's brick, new boiler, new hot water tank. 220 electric. Roof 4 years old. BY OWNER, NO BROKERS PLEASE
$153,500
827-6336 After 5 P.M.

CAREER NIGHT
CAREER NIGHT
TUESDAY, SEPTEMBER 9
FROM 7 A.M.-8:30 P.M.
REAL ESTATE SALES
Several North and Northwest Sale Offices
If you are thinking of a real estate career, or are already licensed, but want to learn about our training program, call today to reserve your place.
Full or Par Time Sales
WE TRAIN
WE TRAIN
CHICAGO SERVICE
REALTY CORPORATION
Living Up To Our Name
DAVID KONTNY
878-9855

★ Do Wynajęcia

2 SYPIALNIOWE mieszkanie, umeblowane. Wspaniała okolica Jefferson Park. 2 dorosłym bez nałogów. 685-2430.

4 POKOJE do wynajęcia. Dzwonić po 1 po poł. $185. 539-2362.

3 POKOJE
CENTRALNE OGRZEWANIE
Drugie piętro od frontu. 1 lub 2 pracujące osoby. Dorośli tylko. Okolica Central Park i Fullerton. Depozyt asekuracyjny wymagany.
Dzwonić pomiędzy 5-9 po poł.
276-8391

4 ROOMS unfurnished. Near Chicago and Western. $120 plus utilities— 878-0722.

VICINITY
6600 S. MAPLEWOOD
4 large rooms, 1 bedroom, heated. $220. 1st floor. Adults only.
284-2917 or 247-2437

STUDIO do wynajęcia. Ogrzewanie, gaz, elektryczność włączone. Milwaukee-Pulaski. Dzwonić między 12-3 pp. 276-2626.

5 POKOI do wynajęcia. Świeżo malowane. Okolica Pulaski - Fullerton. 489-3709.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
Logan Square Studio i jedno sypialniowy apartament. W budynku polskim. $180 do $195, łącznie z ogrzewaniem.
235-3978

5 POKOJOWE mieszkanie i 6 pokojowe mieszkanie. 775-9845.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy. z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Projekt Nowych Przepisów o Bonach Żywnościowych

Departament Rolnictwa wystąpił o zatwierdzenie nowych przepisów dotyczących przydziału bonów żywnościowych — food stamp. Przepisy te są o wiele ostrzejsze i jeżeli wejdą w życie tysiące osób korzystających z tej formy pomocy rządowej pozbawionych będzie prawa do ich otrzymywania.

Bony żywnościowe mają być pomocą w budżecie tych osób i rodzin których dochód jest poniżej średniej krajowej lub pozostających na zasiłku dla ubogich. Dla wielu jest rzeczywiście nieodzownym środkiem pomocy. Departament Rolnictwa, który łoży na pokrycie wydatków związanych z akcją przyznawania bonów uważa, że korzysta z nich wielu kombinatorów, którzy zarabiają wystarczająco dużo aby nie nadużywać skarbu państwa.

Proponowane zaostrzenia przepisów przewidują między innymi dokładne sprawdzanie przez agencje stanowe szeregu danych ubiegającego się o przydział bonów żywnościowych.

W powiecie Cook z tego rodzaju pomocy federalnej korzysta 610,000 osób. Nowe przepisy przewidują na przykład, że każdy aplikant musi udowodnić, że przybył do Stanów legalnie i posiada stałe prawo pobytu. Musi podać swój numer Social Security, przedstawić dokładny wykaz dochodów i wydatków na środki medyczne i leczenie a także wysokość płaconych rachunków za komorne, gaz, elektryczność i telefon.

Agencja stanowa rozpatrująca podanie może zarządać dodatkowych wyjaśnień. W naszym Stanie sprawy te rozpatruje Illinois Public Aid Department. Może on zwrócić się do aplikanta z żądaniem przedłożenia wyciągu o wysokości konta bankowego i książeczki oszczędnościowej. Również nowe przepisy zezwalają na przeprowadzenia przez pracowników agencji wywiadu o aplikancie wśród sąsiadów. W wywiadach takich mają oni prawo pytać o trybie życia aplikanta i jego stopie życiowej. Zezwalają one także na składanie niezapowiedzianych wizyt w mieszkaniu aplikatna celem zorientowania się czy nie posiada on jakiejś pracy której nie wykazał w oświadczeniu a która jest opłacana bezpośrednio gotówką czyli nie przechodzi przez rejestry urzędu podatkowego i Social Security.

Dyskusje nad propozycją nowych przepisów trwać będą do 13 października. Jeżeli zostaną one zatwierdzone staną się obowiązujące z dniem 1 stycznia przyszłego roku.

Zostanie Zamkniętych 26 Szkół Na Przedmieściach

Superintendent szkolnictwa powiatu Cook, Richard Martwick podał do wiadomości decyzję Wydziału Oświaty, o zamknięciu 26 szkół znajdujących się na przedmieściach. Jest to rekordowa liczba szkół jakie trzeba zamknąć na skutek stale malejącej liczby uczniów. Wśród tych 26 szkół, 25 —to szkoły stopnia podstawowego i jedna szkoła średnia. We wszystkich wypadkach dzieci, które uczęszczały do tych szkół, zostaną przeniesione do sąsiednich.

W sumie, od roku szkolnego 1971-72 zamknięto już w powiecie Cook 92 szkoły. Od jesieni 1971 r. zauważono stały spadek ilości uczniów korzystających z publicznego nauczania. Spadek ten wyraża się cyfrą 18.5%.

Wypadek zamknięcia szkoły średniej Niles East High School, jest pierwszym wypadkiem w kraju. Zmniejszająca się liczba uczniów jest bezpośrednio związana z zmniejszaniem się liczby urodzin w przeciągu ostatnich kilku lat. Te same bolączki mają szkoły prywatne i katolickie.

Po "eksplozji" lat czterdziestych, a nawet później — sześćdziesiątych, kiedy trzeba było budować nowe szkoły, aby pomieścić stale rosnące szeregi uczniów, nastąpiło powolne zmniejszenie się ich ilości, pociągające za sobą puste izby lekcyjne.

Superintendent Martwick powiedział, że z 26 szkół, które zostały zamknięte tego lata, dziesięć będzie stało pustych, niewykorzystanych. Pozostałe zostały albo sprzedane albo wynajęte różnym instytucjom. W niektórych odbywać się będą zajęcia prowadzone przez dystrykty parków, inne zostaną zamienione na szkoły prywatne, w jeszcze innych odbywać się będą lekcje dla dzieci upośledzonych. W wielu mieścić się będą biura oddziałów szkolnych, kierujące pracą poszczególnych Okręgów szkolnych w danej okolicy.

Problemy z Kanalizacją Powodem Zamknięcia Plaż

W sobotę po raz dziesiąty w bieżącym sezonie musiano zamknąć plaże chicagoskie. Tym razem zamknięto wszystkie dziewięć plaż, które znajdują się na południowej stronie miasta.

Poprzednio zamykano plaże, ponieważ na skutek ulewnych deszczów trzeba było otworzyć zbiorniki z nieprzetworzonymi jeszcze ściekami z kanałów miejskich, w obawie przed ewentualnym wylaniem. Woda w jeziorze po każdym takim otwarciu ścieków miała zbyt wiele bakterii, aby mogła być bezpieczna dla zwolenników kąpieli.

Ostatnio, w sobotę, zanieczyszczenia jeziora były widoczne gołym okiem.

Nie trzeba było nawet badań zawartości wody, ponieważ na całą długość plaż na południowej stronie miasta, jezioro wyrzuciło na brzeg odpadki z kanałów.

Były to olbrzymie bryły tłuszczu, kawałki włosów i odchody z klozetów.

Superwizor chicagoskich plaż stwierdził, że nie pamięta podobnego wypadku. Odpadki te zostawały wyrzucane na brzeg jeziora, skąd ekipy robotników, szuflami ładowały je na samochody i wywoziły.

Władze próbują znaleźć źródły tych zanieczyszczeń. W piątek posądzono Dystrykt Sanitarny z miasteczka Hammond, o wypuszczanie nadmiaru odchodów do jeziora, ponieważ system kanalizacyjny tej miejscowości ma przewody niedaleko wspomnianych okolic. Przedstawiciele Hammond stanowczo zaprzeczyli temu i zażądali odpowiednich dochodzeń.

Pracownicy chicagoskiego Dystryktu Sanitarnego i agencji specjalizującej się w ochronie otoczenia prowadzą nadal badania. Wysuwanych jest szereg przypuszczeń, ale jak dotąd nie zdołano ustalić właściwych przyczyn.

Dr. William Beecher, dyrektor chicagoskiego Akademii Umiejętności wyraził przekonanie, że Hammond nie może być źródłem zanieczyszczeń, ponieważ prądy wód jeziora skierowane są raczej z kierunków północnych, a nie południowych. Stąd wniosek, że przyczyn trzeba szukać na północy. Podano do wiadomości, że zostaną zbadane możliwości ewentualnego źródła zanieczyszczeń w Milwaukee albo bliżej.

Chicago ma 21 plaż wzdłuż jeziora. Plaże na północnej stronie miasta były otwarte.

OAKBROOK, ILL. — Herb Stad, mieszkaniec Oakbrook, wita Nancy i Ronalda Reagana, przybyłych tu w ramach kampanii wyborczej. Po prawej w kapeluszu kowbojskim, gubernator James Thompson. (UPI)

GDAŃSK. — Przy tym stole, w szatni na terenie stoczni im Lenina odbywają się posiedzenia Komitetu Strajkowego reprezentującego interesy strajkujących robotników Gdańska. (UPI)

Przesunięcia Na Stanowiskach w Ratuszu Miejskim

Mayor Byrne zadecydowała o nowych przesunięciach w sztabie Ratusza. W piątek podała do wiadomości, że nowym szefem sztabu mayora będzie były komisarz działu do spraw konsumenta, Thomas Geary.

Thomas Geary, lat 45, rozpocznie urzędowanie na nowym stanowisku od 1 września. Warto zaznaczyć, że stanowisko komisarza działu od spraw konsumenta zajmowała kilka lat temu Pani Mayor, a Geary był jej zastępcą.

Geary przez cały okres urzędowania mayora był jej oddanym pomocnikiem. Ostatnio pomagał w czasie strajku strażaków.

Na miejsce Geary, mayor mianowała jego zastępcę w tym dziale Karen Hasman Petitte, która dawniej była reporterką w Chicago Daily News.

Ustępujący ze swego stanowiska Komisarza Straży Pożarnej Richard Albrecht będzie odpowiedzialny za dział zajmujący się kontaktami administracji miejskiej ze Strażą Pożarną, szczególnie ze Związkiem Zawodowym strażaków.

W czasie spotkania piątkowego mayor podała również do wiadomości, że w czasie następnego tygodnia rozpocznie się budowa szeregu kompleksów mieszkalnych dla biednych i starszych obywateli miasta. Na projekt tez zostanie wydanych ok. $100 milionów. W wybudowanych mieszkaniach znajdzie pomieszczenie ponad 8,000 osób. Nowe domy będą typu "town houses" to jest domków jedno, dwu rodzinnych.

Pierwsze uroczystości rozpoczęcia kopania fundamentów wyznaczone są na wtorek. Rozpocznie się budowa jednostek przy ul. 70 i Harper i 71 i Harvard, jak również 32 ul. i Prairie, gdzie znajdą mieszkania starsi obywatele.

Rozmowy Nauczycieli i Rady Szkolnej

Stoją w Martwym Punkcie

Jak dotąd na rozmowy prowadzone na temat redukcji budżetowych, które musi zrobić Rada Szkolna, z przedstawicielami związku zawodowego nauczycieli, utknęły na martwym punkcie. Jak wiadomo opracowano już plan zaoszczędzenia ponad $29 mil. trzeba jednak oszczędzić dodatkowo ok. $21 milionów.

Według planów Rady, oszczędności te można będzie zrobić jedynie wtedy, gdy zostanie zmodyfikowany kontrakt nauczycieli. Rada proponuje aby wyeliminować ok. 1,200 posad tzw. pomocy nauczyciela i zwiększyć ilość dzieci w klasach; obniżyć świadczenia lekarskie dla nauczycieli i nie dać uchwalonej na ten rok 8 procentowej pożyczki. Związek Nauczycieli stanowczo się temu sprzeciwia, twierdząc, że Rada może znaleźć inne możliwości w zmniejszeniu swych wydatków na następny rok.

Ostatnia konferencja, która odbyła się w ubiegłą sobotę nie przyniosła żadnych rezultatów. Następna spotkania będą wyznaczane każdego dnia.

W liście do nauczycieli, zarząd Unii stwierdza, że nie ma zamiaru godzić się na żądania Rady i jak trzeba zwoła walne zebranie swych członków, aby zadecydować co dalej robić.

Podobnie zebranie odbyło się w lutym. Zebranie lutowe zadecydowało strajk. Obecnie również jest możliwość strajku, ponieważ nauczyciele nie chcą dobrowolnie zgodzić się na odebranie im uzyskanych świadczeń.

Rok szkolny w chicagoskich szkołach publicznych ma się zacząć 2 września. Jeżeli nauczyciele zadecydują, że nie zgadzają się na przyjęcie redukcji proponowanych przez Radą, a członkowie Rady nie znajdą innych możliwości zmniejszenia wydatków, przez to nie mogąc przedstawić właściwym władzom odpowiedniego budżetu, szkoły mogą pozostać zamknięte. Szkolnictwo chicagoskie nie dostanie bowiem pieniędzy na prowadzenie pracy.

Uznany Winnym Podpaleniu Toru Dla Wrotek

Dwudziestoletni młodzieniec oskarżony o podpalenie toru-areny na której jeździli amatorzy wrotek, został uznany winnym, przez Ławę Przysięgłych, składającą się z 10 mężczyzn i dwóch kobiet.

Oskarżony, Duane Griffin, podpalił budyn[illegible], którym znajdowało się ponad 4[illegible] młodych ludzi jeżdżących na wrotkach. Podpalacza złapano dzięki zmysłowowi obserwacyjnemu jednego z pracowników toru. Zauważył on Griffina, którego dobrze znał, niosącego bankę z benzyną na zaplecze budynku. Podążył za nim i zobaczył jak Griffin rozlewa, a potem podpala rozlaną bezynę, Terrence Foster natychmiast dał znać obsłudze toru, która zdołała szybko ewakuować młodzież i ugasić pożar.

Sędzia wyznaczył dzień 18 września na ogłoszenie wyroku. Najniższy wymiar kary za tego rodzaju przekroczenie wynosi sześć lat więzienia, bez możliwości zwolnienia warunkowego, ale maksymalna kara może dojść do trzydziestu lat więzienia.

Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że w tym samym czasie w którym miał podpalić tor znajdował się w klubie grając w bilarda.

Wypadek ten miał miejsce 23 lutego br.

Uchodźcy Kubańscy Domagają Się Zapomóg

Czterech kubańskich uchodźców wystąpiło do sądu ze skargą przeciw Stanowemu Departamentowi Zapomóg Społecznych za to, że departament odmówił udzielenia im zapomogi jaką otrzymują ludzie posiadający status emigrantów.

Uchodźcy ci należą do grupy 114 tysięcy uchodźców, którzy przybyli do Stanów na początku lata. W myśl ustawy biura federalnego U.S. Immigration and Naturalization Service jedynie te osoby mogą dostać zasiłek, które mają status emigrantów.

Uchodźcy kubańscy otrzymali status "warunkowych", co oznacza, że nie kwalifikują się do otrzymywania zapomóg. Guillermo Torres, Gilberto Vincent-Castillo, David Kyle i Cristobal Ruffin-Cardenas nie mogą znaleźć pracy. Nie mają środków do życia. Domagają się, aby sąd zarządził odwołanie ostatniej ustawy zabraniającej udzielania zapomogi "warunkowym" przybyszom do Stanów, tak jak to było poprzednio, tj. do 28 lipca br.

Wandale Zniszczyli Biuro Aldermana

W nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy zniszczyli i rozkradli biuro aldermana Danny K. Davis (29 warda) przy 211 S. Cicero. Straty oblicza się na $5,000. Wandale zabrali dwa przenośne megafony, dwie maszyny do pisania, dwa radia i powielacz. Inne urządzenia biurowe których nie mogli wynieść poleli lepkim syropem.

Kłopoty Dla Nowego Szefa Chicagoskiej Straży Pożarnej

Wiadomo, że nowy Komisarz Straży Pożarnej ma objąć swe stanowisko w dniu 1 września. Pierwszy dzień pracy i obowiązków nie będzie zbyt łatwy. Okazuje się bowiem, że w tym samym dniu wygasa termin wyznaczony przez Związek Zawodowy Strażaków, do którego Komenda Straży w porozumieniu z Radą Miejską miały uzupełnić wakanse w poszczególnych remizach strażackich.

Od wielu miesięcy odczuwa się poważny brak wyższej rangi strażaków, którzy kierowali by pracą w poszczególnych remizach. Braki odczuwa się w takich specjalnościach jak: inżynierów, kapitanów, szefów batalionów i poruczników.

Związki zawodowe zgodziły się odstąpić od umowy kontraktowej i pozwolić swym członkom niższej rangi sprawować wyżej wymienione funkcje. W umowie zawartej zaraz po zakończeniu strajku postanowiono, że ta tymczasowa sytuacja nie może potrwać dłużej niż do dnia 1 września, dnia w którym obejmuje urzędowanie nowy Komendant. Naturalnie jest to zwykły zbieg okoliczności. Z chwilą jednak, gdy strażacy odmówią pełnienia obowiązków funkcjonariuszy danej remizy, zostaje ona dosłownie sparaliżowana.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Strażaków Frank J. Muscare stwierdził jednak, że w najbliższy wtorek mają się odbyć rozmowy z przedstawicielami Administracji Miejskiej na ten temat. Wyraził również nadzieję, że nowy Komendant będzie obecny na tych rozmowach. Muscare dodał, że członkowie Związku przesłali na ręce nowego Komendanta telegram gratulacyjny, zawierający również szereg informacji dotyczących spraw jakie czekają na załatwienie.

Niestety nie można było usłyszeć komentarzy na ten temat ani od nowego Komendanta, ani od ustępującego. Jeden z przedstawicieli administracji miejskiej stwierdził jednak, że promocje strażaków możliwe będą jedynie wtedy, gdy miasto przeznaczy na fundusze Straży dodatkowe sumy pieniężne.

W niedzielę podano do wiadomości, że John Devine, który od 1 września miał objąć stanowisko szefa Straży Pożarnej zrezygnował, jak twierdzi z powodów rodzinnych. Żona i dzieci nie chcą opuścić Washingtonu ze względu na swoje powiązania towarzyskie. W ciągu weekendu prowadzone były szybkie rozmowy z innymi finalistami wytypowanymi przez Hay Associates w wyniku których zgodził się przyjąć to stanowisko William R. Blair z Los Angeles. Jego sylwetkę przedstawimy w jutrzejszym wydaniu.

Drużyna Baseballowa White Sox — Sprzedana

Za 20 Milionów Dolarów

Podano do wiadomości, że drużyna baseballowa White Sox, której bazą jest stadion Comiskey Park na południowej stronie miasta, została sprzedana. Nowym właścicielem będzie bogaty realnościowiec z Youngstown, Ohio, Edward J. De Bartolo Sr. De Bartolo stoi na czele fortuny rodzinnej, która oprócz dużych posiadłości realnościowych jest właścicielem Balmoral Race Track w Crete.

Decyzję tą powzięto w czasie zebrania zarządu drużyny w piątek. Podobno nowy właściciel obiecał utrzymać drużynę w Chicago i odnowić stary, 70-letni stadion Comiskey Park. Równocześnie De Bartolo stwierdził, że Bill Veeck, dotychczasowy przewodniczący drużyny sportowej nie będzie mu potrzebny. Nie znaczy to, że Bill Veeck zostanie natychmiast usunięty. Będzie on zatrudniony w charakterze doradcy w okresie przejściowym, okresie przejmowania kierownictwa klubu przez nowego właściciela.

Ostateczna decyzja, a właściwie pozwolenie na sprzedaż White Sox może być powzięta po zatwierdzeniu jej przez udziałowców i Ligę Amerykańską.

Jednym z powodów dla których wybrano właśnie ofertę De Bartolo, był fakt, że nowy właściciel dysponuje gotówką, którą natychmiast będzie mógł wykorzystać na poprawienie sytuacji drużyny. Wraz z Seniorem De Bartolo właścicielami będzie jego dwoje dzieci, córka i syn. Najprawdopodobniej chicagoską drużyną zajmować się będzie córka i ojciec, ponieważ syn, prowadzi inną drużynę, tj. San Francisco 49ers. Majątek rodziny De Bartolo oblicza się na 500 milionów dolarów.

Wielu wielbicieli White Sox, jak również znawców twierdzi, że nowa sytuacja drużyny może być bardzo dla niej korzystna.

Winna Próby Przekupstwa Reprezentanta Stanowego

Przez cały ubiegły tydzień toczył się proces 55-letniej Wandy Brandstetter aktywistki ruchu popierającego ustawę o równouprawnieniu kobiet, oskarżonej o próbę przekupienia jednego z reprezentantów stanowych.

Proces odbywał się w Sądzie Okręgowym pow. Sangamon. W piątek po kilkugodzinnych naradach Ława Przysięgłych uznała oskarżoną winną próby namawiania urzędnika stanowego do popełnienia czynu nie zgodnego z prawem.

W maju, w czasie kiedy trwały w Izbie Reprezentantów w Legislaturze stanowej obrady mające się zakończyć głosowaniem nad ratyfikowaniem ustawy o równouprawnieniu kobiet, Wanda Brandstetter zaproponowała rep. Nord Swanstrom, republikanowi z Pecatonica $1,000 na kampanię wyborczą i pomoc w prowadzeniu kampanii w zamian za głos popierający ERA. Sprawa ta wyszła na jaw i niefortunna aktywistka została oskarżona i postawiona przed sądem.

Wanda Brandstetter do zakończenia procesu stanowczo twierdziła, że nie poczuwa się do winy, ma zamiar zwrócić się do sądu z apelacją, jak również adwokat Brandstetter stwierdził, że będzie się starał o obalenie orzeczenia sądu uznającego winę jego klientki.

Przedstawicielki organizacji kobiecowej NOW wyraziły swe oburzenie na wiadomość o wyroku Ławy Przysięgłych. Stwierdziły również, że nie ustaną w walce o zatwierdzenie tej ustawy.

Phyllis Schlafly, główna przedstawicielka opozycji zapytana o zdanie powiedziała, że nie jest zaskoczona i wyrok potwierdza w pewnym sensie niełuszność żądań kobiet walczących o równouprawnienie.

Najsurowszy wymiar kary za przekupstwo, to siedem lat więzienia i 10,000 dolarów grzywny.

Ojciec i 5 Córek Poniosło Śmierć w Pożarze

W niedzielę rano w wyniku pożaru dwupiętrowego drewnianego domu na przemieściu Calumet, śmierć poniósł James Stigall, 57, i jego pięć córek: Sheila, 13; Mary, 12; Emma, 8; Bonnie Sue, 3 i Samantha Marie, 16 miesięcy. Dwie starsze córki zdołały wydostać się z płonącego domu.

Stigall był rozwiedziony i jego byłej żony nie było w domu w czasie pożaru, przybyła ona w chwilę po ugaszeniu ognia. W czasie pożaru trzej mężczyźni, którzy wyszli z pobliskiej tawerny i jak twierdzą pomagali w gaszeniu ognia zostali zatrzymani przez policję i oskarżeni o utrudnianie strażakom ich pracy.

Przedstawiciel Straży Pożarnej podał, że budynek w którym tragicznie zginęło sześć osób, był niedawno kontrolowany przez inspektorów i nakazano przeprowadzenie koniecznego remontu w związku z brakiem zapasowych wyjść i wadliwej instalacji elektrycznej.

Pożar w Budynku Apartamentowym

Pożar jaki wybuchł w budynku apartamentowym przy 900 N. Michigan Ave., w sobotę w nocy zniszczył dwa mieszkania na ósmym piętrze. Również uszkodzone zostały apartamenty na siódmym piętrze na skutek przecieku wody użytej do gaszenia pożaru w mieszkaniach na górze. Szereg mieszkańców sąsiednich apartamentów musiano ewakuować w związku z groźbą zatrucia czadem.

Dwóch strażaków biorących udział w akcji przewieziono do Memorial Hospital gdzie poddano ich zabiegom inhalacji. Władze prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru.